Manifestacyjna podróż amb. Łukasiewicza

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 31 maja 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 146

Dwadzieścia lat pracy lwowskiego Korpusu Kadetów im. Marszałka Piłsudskiego

Szkoła silnych charakterów ludzi czynu

Hołd pamięci poległych kadetów-powstańców

(:) Lwowski Korpus Kadetów Marszałka Józefa Piłsudskiego obchodził uroczyście 20-lecie rozwoju połączone z dorocznym świętem i zjazdem koleżeńskim absolwentów Korpusu z lat 1919—1939.

W przeddzień oficjalnych uroczystości odbył się o godz. 8 wiecz. apel poległych kadetów. W apelu wziął udział batalion z orkiestrą kadecką oraz delegacja Związku Powstańców Śląskich z oddziałem lwowskim tego Związku, licznie przybyli na uroczystości goście i rodzice kadetów. Po raporcie komendant Korpusu Kadetów płk Daniluk wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Dzisiejszy wieczór to wyjątek ze złotych kart historii ludu Śląskiego, to złote karty historii kadetów, to stalowy łańcuch uczuć patriotycznych, łączący dwie kresowe ziemice, których lud porwany duchem rycerskich tradycyj — zadokumentował przed całym światem, że naród polski to wiecznie żywotna potęga zawsze zdolna do wzniosłych porywów, zawsze zdolna do wielkich czynów.

W tę noc 18 lat temu obok mogił bohaterów Ślązaków, rzucały na ziemię Śląską swe cienie mogiły bohaterów, kadetów-powstańców, Waszych Kadeci, starszych Kolegów, którzy poszli tam, w myśl wskazań Wodza Narodu — Szefa Naszej Szkoły, Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, by walczyć o polskość Śląska, by walczyć o mocarstwową Polskę.

Wy, Kadeci możecie być dumni z tego, że Waszym Świętem jest dzień, w którym koledzy Wasi oddali życie za Ojczyznę.

Możecie być dumni z tego, że granicę na starej ziemi Piastowej, krwią swoją wykreślali z ludem Śląskim również i Wasi koledzy.

Możecie być dumni z tego, że czyn tych, którzy zginęli tam na polach pod Zębowicami, Gogolinem i Górą św. Anny, to dalszy ciąg wiecznie żywej tradycji naszej szkoły, która od wieków wykuwa silne charaktery ludzi czynu.

Możecie być dumni z tego, że w młodych sercach Waszych kolegów w tym ważnym momencie dziejowym Polski, zrodziła się taka potęga moralna i taka moc ducha, która znała jedno tylko hasło — wszystko dla Ojczyzny.

Możecie być dumni z tego że Wasi koledzy okazali się bohaterami, godnymi najświetniejszych kart dziejów żołnierza polskiego — ginąc na polu bitwy tam, gdzie winien umierać kadet dla pięknej sprawy z raną szlachetną w piersiach.

Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły-Rydz powiedział:

„Pole bitwy, to dziedzina niebezpieczna, — gdzie grozi śmierć. Paść na polu bitwy w obronie Ojczyzny jest najświętszym obowiązkiem i najwyższym zaszczytem żołnierza. Lecz tylko ten potrafi umrzeć po rycersku, kto po rycersku żyć potrafi".

Otóż Wy Kadeci pamiętajcie, że być dumnym z czynów bohaterskich kolegów to jeszcze nie znaczy, że się jest bohaterem.

Pomni wiec na słowa Naczelnego Wodza, musicie żyć po rycersku, byście po rycersku umrzeć potrafili.

Kadeci powstańcy! Niech duch Wasz tam na zachodzie czuwa wiecznie na straży całości granic najukochańszej Rzeczypospolitej —

Wasi młodsi koledzy dzisiaj tu we Lwowie składają Wam cześć i hołd— a sztandar bojowy Powstańców 63 roku Naszych praojców trzymany w krzepkich, młodych dłoniach waszych młodszych kolegów Kadetów natchnionych Waszym duchem — wskaże im zawsze jak należy żyć i umierać dla Polski.

Ludu Śląski związany uczuciem braterstwa z kadetami na polu chwały i Wy dzieci Śląskie modląc się dzisiaj dodajcie westchnienie za duszę śp. bohaterskich kadetów, którzy padli na polach Gogolina, Zębowic i Góry św. Anny, broniąc aż do ostatka Górnośląskiej Ziemi wierni przykazaniom rycerskiego katechizmu — dla potęgi Polski.

Was jednak brak między nami Kadeci-Powstańcy, albowiem wielki czyn, do którego porwaliście się wymagał ofiary Waszego życia.

Kadeci! Oni do celu doszli przez śmierć — toteż ja patrzę z ufnością głęboką w Wasze młode serca i wierzę w to, że gdy tylko zajdzie potrzeba staniecie gotowi i pójdziecie tak — jak poszli dla świętej wielkiej sprawy Wasi Koledzy:

kadet Zaszczyński Zbigniew lat 19, 4 komp., kadet Chodkiewicz Karol lat 17, 3 komp., kadet Czekaliński Henryk lat 16, 3 komp., kadet Pszczółkowski Zbigniew lat 18, 3 komp., kadet Toczyłowski Zygmunt lat 17, 3 komp., kadet Zakrzewski Zygmunt lat 18, 3 komp.

Na cześć Bohaterów Powstańców Górnośląskich prezentować broń

Po przemówieniu komendanta Korpusu odbyło się złożenie wieńców przy pomniku poległych kadetów, poczym minutą ciszy uczczono ich pamięć. Następnie orkiestra kadecka odegrała marsz żałobny, kadeci odśpiewali Bogurodzicę i, po odtrąbieniu capstrzyku, odprowadzono chorągiew.

W drugim dniu uroczystości, 28 bm. o godz. 9.45 rano cały batalion kadecki stanął przed głównym gmachem szkoły kadetów przy ul. Stryjskiej, naprzeciwko ołtarza polowego, ustawionego na tle olbrzymiego emblematu szkoły. Dziedziniec otoczono masztami z flagami o barwach państwowych i lwowskich.

Przed godz. 10 komendant szkoły płk Daniluk odebrał raport od dowodzącego batalionem kadeta z 6-ej kompanii. Zaznaczyć należy, że w d. swojego święta kadeci sami dowodzili poszczególnymi kompaniami i całością Korpusu.

Na uroczystości przybyli: wojewoda Biłyk, d-ca O. K. gen. Langner, gen. Zulauf, szef Wojskowego Instytutu Nauki i Oświaty płk Ryziński z Warszawy, prezydent dr Ostrowski, dowódcy wszystkich pułków stacjonowanych we Lwowie, starosta dr Klimowiecki, dwaj żyjący jeszcze we Lwowie weterani Powstania z 1863 por. Przetocki i Süss, delegacja Zw. Powstańców Śląskich ze sztandarem, absolwenci Korpusu z lat 1919—1939, rodzice kadetów i liczne rzesze publiczności lwowskiej.

Mszę św. polową odprawił ks. biskup polowy Gawlina w asyście licznego duchowieństwa, kazanie o arystokracji ducha kształcącej się w murach Korpusu młodzieży wygłosił ks. kapelan Korpusu Broel-Plater. Po nabożeństwie nastąpiło bierzmowanie kadetów. Świadkami byli oficerowie-wychowawcy.

Następnie batalion kadetów i wszyscy zebrani przeszli na boisko sportowe kadetów, gdzie komendant Szkoły płk Daniluk dokonał dekoracji odznaką honorową Korpusu Kadetów pp. d-cę O. K. gen. Langnera, gen. Zulaufa, oficerów załogi lwowskiej, absolwentów z lat 1919—1939 i in. Odznakę honorową Korpusu otrzymał też popularny Szczepcio (p. Wajda) z Polskiego Radia.

...tej o tak pięknych tradycjach szkoły rycerskiej, tego dobrego przyjaciela i sprzymierzeńca rodziny polskiej w wielkim dziele wychowania.

Po przemówieniu komendanta szkoły batalion kadetów ustawił się do defilady, którą przyjął gen. Langner w towarzystwie wojewody lw. i gen. Zulaufa. Defiladę otwierała grupa absolwentów szkoły z dawnych lat prowadzona przez płk s. s. Lachowicza, dawnego dowódcę batalionu szkolnego w Korpusie Kadetów Nr 1. Za grupą absolwentów maszerowała VI kompania, po czym kolejno V, IV, III, II i I. Kadeci, maszerujący równym paradnym krokiem i zachowujący wspaniałą postawę żołnierską, witani byli przez zgromadzone na trybunie i wokół niej rzesze publiczności burzą oklasków, a szczególny zachwyt wzbudziła postawa maszerujących wprawdzie bez broni, ale za to z niezwykłą sprawnością, dwu najmłodszych kompanii.

Po południu odbyły się na boisku sportowym szkoły zawody, w których brała udział młodzież szkoły i innych szkół średnich lwowskich, zakończone defiladą zawodników i rozdaniem nagród.

* * *

W czasie obrad odbywającego się w ramach święta Korpusu Kadetów Zjazdu Koleżeńskiego Absolwentów K. K. z lat 1919—1939, uchwalono założyć Związek Absolwentów Korpusu Kadetów Nr 1. Utworzono komisję, która opracuje regulamin Związku i nakreśli jej cele i ramy organizacyjne. Zjazd wystosował depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Pana Marszałka Śmigłego-Rydza i Związku Powstańców Śląskich. Komisja zbierze się w najbliższą sobotę.

Historyczna chorągiew Powstańców 1863

przeszła w ręce młodszych kadetów

Najbardziej wzruszającym momentem uroczystości było przekazanie chorągwi szkoły (sztandaru powstańczego z r. 1863) przez najstarszy rocznik swoim młodszym kolegom i pożegnanie tegorocznych absolwentów ze sztandarem. Kadeci występywali z szeregu dwójkami podchodząc do pocztu sztandarowego i w pozycji klęczącej całowali brzeg chorągwi.

Po tej ceremonii komendant szkoły płk. Daniluk wygłosił przemówienie do odchodzących ze szkoły najstarszych jej wychowanków, w którym m. in. powiedział:

Po pięciu latach pracy nad kształtowaniem waszych umysłów i charakterów nadszedł moment rozstania się z wami, nadszedł moment pożegnania was, gdyż opuszczacie mury

Manifestacyjna podróż ambasadora Łukasiewicza
po ośrodkach polskiej emigracji we Francji

Lille, 30. 5. (PAT.) Podróż ambasadora Łukasiewicza po ośrodkach emigracji polskiej we Francji, przybrała charakter podwójnej manifestacji: przy jaźni polsko-farncuskiej i przywiązania emigracji polskiej do Macierzy. Swój trzydniowy objazd ambasador R. P. rozpoczął od symbolicznego hołdu poległym Polakom i Francuzom na cmentarzach wojskowych La Targette i Notre Dame de Lorette.

Prowincjonalne miasto Bapaume zgotowało ambasadorowi uroczyste przyjęcie. Na przemówienie mera miasta, ambasador odpowiedział krótkim przemówieniem, po czym cały orszak odjechał do Arras, gdzie gości polskich podejmował prefekt departamentu mer m Arras, w otoczeniu najwybitniejszych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. P. ambasadorowi oddał honory przed gmachem prefektury pluton republikański w galowych mundurach.

Po wizycie w Arras cały orszak udał się pod pomnik poległych Polaków w La Targette. Koło pomnika ustawiły się delegacje, poczty sztandarowe strzelców, Sokołów, Harcerzy i b. kombatantów. Ambasadora R. P. powitał mer inwalida bez nogi, wygłaszając wzruszające przemówienie. Ambasador Łukasiewicz serdecznie odpowiedział.

Prezes federacji PZOO podkreślił, iż b. kombatanci polscy, tak jak zresztą całe wychodźtwo polskie we Francji gotowe jest do ofiar na każdy zew Macierzy.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego po polskiego i francuskiego, ambasador złożył wieniec przed pomnikiem, na którym widnieje napis: „Za naszą wolność i waszą".

Po tej uroczystości ambasador udał się do pomnika-kościoła Notre Dame de Lorette, wznoszącego się pośród olbrzymiego cmentarza, na którym spoczywa 38.000 poległych w czasie wojny światowej. P. ambasador złożył wieniec w kostnicy, po czym zwiedził kościół, w którym znajduje się ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej, ofiarowany kombatantom francuskim przez kombatantów polskich.

Pierwsze zetknięcie się ambasadora R. P. z masą polskiej ludności robotniczej odbyło się w pobliskiej miejscowości górniczej Noeux les Mines, gdzie na powitanie zebrało się w wielkiej hali około 4000 ludzi. Obecni byli również przedstawiciele miejscowych władz francuskich oraz zarządów miejscowych kopalń. Prezes Związku Polaków p. Szymanowski wśród oklasków i owacji podkreślił, iż wychodźtwo polskie czuje się całkowicie solidarnie z Macierzą i gotowe jest w każdej chwili stanąć do dyspozycji Naczelnego Wodza.

Do zebranych robotników przemówił następnie p. ambasador, oświadczając m. in.: Polska jest dumna z was tak, jak wy możecie być dumni z Niej W obecnej sytuacji zdajemy sobie sprawę, że tylko wspólnym wysiłkiem narodu, zdecydowani bronić pokoju, możemy zapewnić światu pokój taki, jakiego chcemy.

Wśród oklasków, ambasador Łukasiewicz zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Polska, niech żyje zaprzyjaźniona z Polską Francja".

Ambasador, żegnany gorąco przez zgromadzoną ludność robotniczą, odjechał do Lille, skąd w niedzielę udał się na dalszą wizytację.

Miejscowa prasa w Lille zamieszcza liczne notatki i artykuły na temat pobytu ambasadora R. P.

„Piętnastolatka"

W dniu dzisiejszym wchodzi na ekran kina „Europa" film „Piętnastolatka", który porusza problem bliski naszemu sercu. Treścią tego obrazu są dzieje dziewczęcia, które wskutek braku zrozumienia i zainteresowania ze strony rodziców, wykolcja się.

Roberta jedyne dziecko bogatych rodziców, wychowana przez guwernantkę i służących, jest nieokiełzana, nieufna i nienawidzi wszystkich z wyjątkiem sekretarza swego ojca, gdyż on jeden tylko potrafił ją zrozumieć. Jej wybryki i nieokiełzany temperament zaprowadzają ją wreszcie przed sąd. Roberta na mocy wyroku zostaje oddana do szkoły poprawczej. Dalsze dzieje piętnastoatki, to jedno pasmo wzruszających i przejmujących do głębi przeżyć.

Rolę tytułową odtwarza rewelacyjna 15-letnia gwiazda Bonita Granville, przezwana „Małą Miss Dynamit"... Jej gra jest nieporównana. Już w filmie „Ich troje", gdzie Bonita Granville występowała jako „enfant terrible" wykazywała ona niezwykły talent w „Piętnastolatce" jednak jej kunszt aktorski wprawia widzów w zdumienie. Reszta obsady z Dolores Costello i Donaldem Cripsem na czele dotrzymuje pola młodocianej gwieździe.

Ze względu na poruszone w tym filmie zagadnienie: brak wzajemnego zrozumienia między dziećmi a rodzicami, jak i ze względu na nieprzeciętną grę Bonity Granville, „Piętnastolatkę" powinni wszyscy obejrzeć.

Jedynie czyn ma znaczenie
Szkołą czynu jest Związek Strzelecki

Lwów uczcił 4 rocznicę
śmierci Marszałka Piłsudskiego

Z inicjatywy Związku Legionistów i Związku Peowiaków odbyła się w sali Teatru Wielkiego uroczysta Akademia ku czci 4 rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego, dla młodzieży lwowskich szkół średnich.

Scena Teatru Wielkiego została przepięknie udekorowana zielenią i flagami o barwach państwowych. Na tle stylizowanego olbrzymiego Orła Białego ustawiono postument z popiersiem Marszałka Piłsudskiego, do postumentu tu przytwierdzono pęk sztandarów rozpiętych następnie wzdłuż całego podwyższenia. Przy popiersiu ustawiły się sztandary lwowskich oddziałów Zw. Legionistów i Peowiaków w historycznych mundurach.

Akademię, na której obecnych było około 2000 uczniów i uczenic lwowskich szkół średnich, rozpoczął „Polonez elegijny" wykonany przez orkiestrę, po czym prezes Związku Legionistów kpt. J Antoszewicz wezwał młodzież do realizacji wskazań i haseł Wielkiego Marszałka.

Z kolei dłuższy odczyt p. t. „Życie i czyny Komendanta" wygłosił mjr dypl. L. Domoń, obrazując w nim drogę, jaką Wskrzesiciel Państwa Polskie go odbył od pierwszych młodzieńczych porywów poczawszy, a na nadaniu ustroju trwałego wskrzeszonej Polsce skończywszy. Swój treściwy i głęboko ujęty odczyt zakończył mjr Domoń słowami: Komendancie, cześć Ci oddaje ukochana przez Ciebie młodzież!

W tym momencie zapełniająca salę młodzież powstała z miejsc i przez dłuższą chwilę milczenia uczciła Komendanta.

Nastąpiły produkcje połączonych chórów Zw. Legionistów i P. P. W. oraz deklamacja J. Kleckiego i pieśni wykonane przez L. Reychana. Akademię zakończyła „Pierwsza Brygada", wykonana przez chóry i orkiestrę, którą podchwyciła również i odśpiewała młodzież.

Wisła grozi wylewem
Pogotowie przeciwpowodziowe
w granicach Warszawy

Warszawa, 30. 5. (PAT.) Stan wody na Wiśle pod Warszawą podnosi się z każdą chwilą. Podczas gdy w dniu 27 b. m. w godzinach rannych stan wody wynosił 2,22 mtr., to w poniedziałek o godzinie 17 — 4,83 mtr.

Dolne bulwary przy mostach są częściowo zalane. Jazda łodziami na Wiśle została wzbroniona, jedynie kursują statki pasażerskie. Przy mostach Kierbedzia i Poniatowskiego, gromadzą się tłumy ludzi, obserwując wezbrane fale Wisły.

Od piątku dnia 26 bm. w granicach Warszawy zarządzone zostało pogotowie przeciwpowodziowe. Oddział 5 inż. wydziału technicznego zarządu miejskiego sprawdza stan wałów i w razie konieczności natychmiast naprawia szkody, powodowane naiczęściej przez okoliczną ludność.

Na Wiśle można zauważyć, w szczególności na Siekierkach wzmożony ruch przy wywożeniu materiału piaskarskiego i żwirowego, przeznaczonego na budowę.

Z związku ze znacznym przyborem wody w środkowym biegu Wisły, u rząd wojewódzki warszawski zarządził począwszy od rana dnia 26 maja br. pogotowie przeciwpowodziowe w powiatach: garwolińskim, grójeckim, warszawskim, płońskim, sochaczewskim, płockim i gostyninskim. Na skutek tego nadzór techniczny sprawdził stan wytrzymałość wałów. W niektórych miejscach poczyniono wzmocnienia wałów, na których czuwa stale pogotowie wałowe.

Studenci litewscy w Wilnie

Wilno, 30. 5. (PAT.) W dniu 27 bm. przybyła z Litwy do Wilna wycieczka studentów litewskiej Akademii Rolnej w Datnowie w liczbie 110 osób.

Wczoraj w lokalu Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" gości litewskich podejmowało Koło Rolników studentów U. S. B.

Zmarła małżonka
prezydenta Warszawy

Warszawa, 30. 5. (PAT.) Po długotrwałej i ciężkiej chorobie zmarła 29 bm. Paulina z Chrzanowskich Stefanowa Starzyńska, małżonka prezydenta miasta st. Warszawy.

Międzyklubowe
zawody lotnicze

Kraków, 30. 5. (PAT) Krakowskie międzyklubowe zawody lotnicze rozpoczęły się zlotem samolotów w dniu 27 maja przy sprzyjających na ogół warunkach atmosferycznych.

Tragiczny wypadek
podczas popisów lotniczych

Kopenhaga, 30. 5. (PAT) Pięciu młodych Niemców, wśród nich dwóch synów radcy poselstwa niemieckiego w Kopenhadze, von Hensela zatonęło wczoraj podczas kąpieli w zatoce Feiroe.

Do Hawany
nie wpuszczają Żydów

Hawana, 30. 5. (PAT.) Władze zabroniły lądowania 700 uchodźcom żydowskim. To samo zarządzenie wydano w stosunku do 240 obywateli kubańskich

Wycieczka prawników francuskich
w krypcie Marszałka Piłsudskiego

Kraków, 30. 5. (PAT.) W pierwszy dzień Zielonych Świąt, przybyła do Krakowa bawiąca w Polsce grupa 20 wybitnych prawników francuskich, powitana na dworcu kolejowym przez przedstawicieli świata prawniczego Krakowa.

Goście francuscy zwiedzili cenniejsze zabytki miasta, w południe udali się gremialnie z pierwszym prezesem Sądu Kasacyjnego Fremicourt i dziekanem paryskiej Rady Adwokackiej Charpentier na czele, do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, złożyli u Jego trumny wspaniały wieniec, przepasany wstęgami o barwach narodowych francuskich.

W godzinach popołudniowych w apartamentach hotelu Francuskiego podejmował gości śniadaniem dziekan wydziału prawa U. J. prof. dr Wolter.

Po południu goście francuscy opuścili autokarami Kraków, udając się do Zakopanego dla zwiedzenia polskich Tatr.

Zniszczenie historycznych grobowców

Tarnopol, 30. 5. (Tel. wł.) W Kalnem pow. Brzeżany parobczacy zniszczyli na cmentarzu przycerkiewnym pomnik Zofii z Jędrzejewiczów Głowackiej, fundatorki miejscowej cerkwi w XIX. w. Pomnik obalono uszkodzono na nim napisy i postument. Nadto zniszczono grobowiec rodziny b. właściciela majątku z czasów pańszczyźnianych Jana hr. Tyszkiewicza. Nie tylko uszkodzono pomnik ale i trumny znajdujące się wewnątrz grobowca.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębistego w ciągu dnia. Możliwość burz i przelotnych opadów.

Układ angielsko-francusko-sowiecki a Polska

Rokowania pomiędzy Anglią i Francją z jednej, a Sowietami z drugiej strony w sprawie związania się przez te państwa paktem wzajemnej pomocy na wypadek agresji, weszły w ostateczną fazę. Propozycja brytyjska, uzgodniona z rządem francuskim, przekazana została ambasadorowi brytyjskiemu w Moskwie Williamowi Seeds celem doręczenia jej rządowi sowieckiemu.

Nota brytyjska zawiera około 400 słów i składa się z 2-stronic pisma maszynowego. Według informacji ze źródeł wiarygodnych obejmuje ona 3 następujące zasadnicze punkty:

1) 3 mocarstwa: Wielka Brytania, Francja i Federacja Sowiecka zawierają porozumienie przewidujące natychmiastowe udzielenie sobie wzajemnej pomocy w wypadku ataku na którekolwiek z tych mocarstw.

2) Mocarstwa związane paktem zgadzają się pospieszyć z pomocą wojskową tym państwom, które objęte są gwarancją jednego lub kilku z tych 3 mocarstw, przy czym pomoc udzielona ma być na wezwanie danego państwa, o ile stanie się ono ofiarą agresji, której się czynnie przeciwstawi. Forma pomocy zostawiona jest do uznania danego państwa.

3) Układ trój-stronny angielsko-francusko-sowiecki przewiduje zachowanie zasad paktu Ligi Narodów i postanawia konsultację w wypadku agresji, w którejkolwiek części Europy.

Odpowiedź sowiecka oczekiwana jest w ciągu bieżącego tygodnia. Należy się liczyć z przyjęciem przez rząd sowiecki obecnych propozycji, uwzględniają one bowiem w szerokiej mierze dotychczasowe postulaty rządu moskiewskiego.

Stanowisko Polski wobec trój-porozumienia Londyn-Paryż-Moskwa jest jasne. Polska informowana była przez rząd angielski szczegółowo o przebiegu toczących się, jak wiadomo, od dłuższego czasu rozmów, któ re posiadają oczywiście doniosłe znaczenie ogólne.

Jeżeli rozpatrzymy ustosunkowanie się Polski do poszczególnych partnerów tworzącego się układu angielsko-francusko-sowieckiego, to stwierdzimy, że z Wielką Brytanią oraz z Francją — Polska związana jest paktami wzajemnej pomocy. Pomiędzy Rosją Sowiecką a Polska istnieje pakt o nieagresji. Z tych 3-ch układów stanowisko nasze wobec trzech pertraktujących ze sobą mocarstw wynika dostatecznie wyraźnie i dlatego wszelkie pogłoski o jakimś rzekomo przez Polskę zamierzonym przystąpieniu do układu projektowanego przez te 3 państwa, uważać należy za najzupełniej bezpodstawne. Mając stosunki z odnośnymi mocarstwami uregulowane w sposób jasny i właściwy, rząd polski nie ma ani zamiaru, ani potrzeby przystępować do układu, który mocarstwa te ma obecnie związać.

Jeżeli chodzi o stosunki polsko-sowieckie, to układają się one pomyślnie w oparciu o istniejący między dwoma państwami pakt o nieagresji. Jest rzeczą jasną, że Polska w niczym nie krępowła 3-ch pertraktujących ze sobą mocarstw przy zawieraniu układu, który obecnie dochodzi do skutku.

Wspomnieliśmy już o doniosłym znaczeniu ogólnym układu angielsko francusko-sowieckiego. Nie ulega wątpliwości, że układ ten nie pozostanie bez wpływu na kształtowanie się ogólnej sytuacji międzynarodowej. Federacja sowiecka jest czynnikiem zbyt ważkim w tworzonym przez Wielką Brytanię froncie antynapastniczym ażeby Rzesza nie musiała się z nim liczyć. **W każdym razie liczba państw zdecydowanych oprzeć się w przyszłości dalszej polityce „faktów dokonanych" — zwiększa się tak poważnie, że powinna ona powstrzymać zwolenników tej polityki przed jakimikolwiek bardzie ryzykownymi wystąpieniami.**

Stan zdrowia Ignacego Paderewskiego

Nowy Jork. 30. 5. (PAT.) W stanie zdrowia Paderewskiego **nastąpiła** — według twierdzenia dr **Dunhama** — dość znaczna poprawa.

Zderzenie pociągów

Paryż. 30. 5. (PAT.) Na dworcu Montparnasse nastąpiło zderzenie dwóch manewrujących pociągów. Dwie osoby zostały zabite a 14 odniosło rany.

Zniżki kolejowe na Dni Krakowa

Liga Popierania Turystyki **wydała** karty uczestnictwa na tegoroczne Dni Krakowa ważne od 1—26 czerwca br. **upoważniające** do indywidualnych zniżek kolejowych na wszystkie pociągi oraz dowolne klasy. Karta jest ważna na okres 7 dni. Zniżka ta jest stosowana w ten sposób, że przejazd pierwotny do Krakowa odbywa się na podstawie normalnego biletu za pełną opłatą, a powrót jest bezpłatny.

Opłaty za karty uczestnictwa wynoszą: w relacji do 150 km. zł. 2.50, ponad 150 km. zł. 4.

Karty uczestnictwa są do nabycia: we wszystkich Delegaturach i przedstawicielstwach LPT. (kasy kolejowe, Liga P. T.), oraz biurach podróży, kioskach Ruchu itp. Również można na zamówienie otrzymać karty w Polskim Związku Turystycznym w Krakowie, Lubicz 2/4 za pobraniem poczt. Karty uczestnictwa upoważniają do otrzymania bezpłatnie programu Dni Krakowa oraz kuponów zniżkowych na przedstawienia, widowiska koncerty itp., odbywające się w ramach Festiwalu Sztuki Dni Krakowa.

Od Chrobrego do Piłsudskiego

W sezonie letnim Polskie Radio rozpoczyna wielki cykl audycyj „Miecz i sława", poświęcony wybitnym postaciom historycznym Polski.

Na cykl ten złoży się 14 audycyj, z których każda ześrodkuje się na jednej postaci historycznej. Uwzględnione zostaną postacie: Chrobry Bolesław Śmiały, Krzywousty, Jagiełło, Władysław Warneńczyk, Stefan Batory, Chodkiewicz Żółkiewski, Czarniecki, Sobieski, Kościuszko Książę Józef, Dąbrowski i Piłsudski.

W cyklu ujęta zostanie w syntezę cała historia Polski w jej zasadniczych rysach wszystkie trudności i burze dziejowe, wobec jakich stawała Rzeczpospolita, wszystkie najpiękniejsze zrywy naszego ducha i naszego oręża. Poszczególne audycje, które opracowywać będą wybitni historycy wraz z wybitnymi literatami, usłyszymy w ramach słuchowisk raz na trzy tygodnie. — Pierwsza z nich odbędzie się w czerwcu br., a ostatnia — o Józefie Piłsudskim 12 maja 1940 r.

Marsz Zadwórzański

W niedzielę odbył się IX. Marsz Zadwórzański na trasie Zadwórze — Lwów, składający się z trzech etapów, łącznej długości około 44 km.

W marszu brało udział 23 patroli a to: w kategorji A — 1 patrol wojskowy, w kategorii B i C — po 11 patroli Związku Strzeleckiego. Marsz ukończy ło 21 patroli.

Po przeprowadzeniu ostatecznej klasyfikacji za marsz i strzelanie wyniki przedstawiają się następująco:

kategoria A — patrol Pułku Piechoty Dzieci Lwowskich — pkt. 280;

kategoria B — 1) Oddział ZS. im. Bandurskiego — Lwów — pkt. 278, 2) Oddział ZS. Gródek Jagielloński — pkt. 276.5, 3) Oddział ZS. Kamionka Strumiłowa — pkt. 274.5, 4) Oddział ZS. Dublany. 5) Oddział ZS. Żółkiew

Kategoria C — 1) Oddział ZS. im. Fleszara Lwów —pkt. 279.5, 2) Oddział ZS. Rawa Ruska — pkt. 276.5, 3) Oddział ZS. im. Furgalskiego Lwów — pkt. 276, 4) Oddział ZS. Jaworów, 5) Oddział ZS. Świrz — Przemyślany.

W klasyfikacji ogólnej bez względu na kategorie wyniki przedstawiają się następująco: 1) Oddział ZS. im. Ks. Bisk. Bandurskiego — Lwów — pkt. 278, 2) Patrol Pułku Piechoty Dzieci Lwowskich — pkt. 276, 3) Oddział ZS im. Fleszara Lwów — pkt. 274.5, 4) Oddział ZS. Gródek Jagielloński — pkt. 274.5, 5) Oddział ZS. Kamionka Strumiłowa — pkt. 272.5.

Komisja Sportowa Marszu przyznała nagrody przechodnie nie uwzględniając ich komulacji, następującym patrolom: Nagrodę Dowódcy OK. VI gen. Langnera patrol. Od. ZS. im. Ks. Bisk Bandurskiego we Lwowie. Nagrodę Wojewody Lwowskiego Dra Biłyka — patrolowi Pułku Piechoty Dzieci Lwowskich. Nagrodę Komendanta Korpusu Kadetów im. Marszałka J. Piłsudskiego — patrolowi Oddziału ZS. im. Fleszara — Lwów.

Nagrodę Prezydenta miasta Lwowa dra Ostrowskiego — patrolowi Oddziału ZS. Rawa Ruska. Nagrodę Zarządu VI. Okręgu ZS. — patrolowi Oddziału ZS. Dublany. Nagrodę b. Komendanta VI. Okręgu ZS. kpt. Idzika — patrolowi Oddziału ZS. Gródek Jagiellońskі.

Uroczystość wręczenia nagród nastąpiła w sali Rady miejskiej we Lwowie w obecności wszystkich uczestników marszu. Organizacja i przeprowadzenie techniczne marszu spoczywały w ręku Zarządu i Komendy VI. Okręgu ZS przy wybitnej pomocy władz wojskowych i samorządowych.

Inauguracja uroczystości jubileuszowych „Pogoni"

W sobotę rozpoczęły się we Lwowie 3-dniowe uroczystości jubileuszowe 35-lecia LKS Pogoń. Przebieg pierwszego dnia uroczystości zamienił się w wielką i szczerą manifestację społeczeństwa lwowskiego dla tego klubu, który ze Lwowem jest tak ściśle związany i miastu naszemu w okresie swej dotychczasowej działalności przyniósł tyle sławy.

Inauguracja uroczystości jubileuszowych rozpoczęła się nabożeństwem żałobnym, odprawionym o godzinie 9 rano w kościele św. Zofii. W godzinach wieczornych w sali Rady Miejskiej na ratuszu lwowskim odbyło się uroczyste jubileuszowe walne zebranie Pogoni. Sala ratuszowa wypełniła się szczelnie publicznością i członkami Pogoni. Z ramienia władz przybyli: p. wojewoda lwowski Biłyk, gen. Langner, gen. Zulauf, prezydent miasta dr Ostrowski, starosta grodzki Klimowiecki, reprezentanci związków, klubów sportowych, działacze sportowi i w. in. Stawili się gremialnie najstarsi członkowie Pogoni z prof. Eug. Piaseckim, któremu zgotowano spontaniczną owację.

Zebranie zagaił prezes klubu dyr. dr Kozicki, witając reprezentantów władz, nakreślając pokrótce działalność i zasługi Pogoni, oddając hołd przez powstanie i minutę milczenia poległym i zmarłym członkom Pogoni.

Następnie na przewodniczącego Zjazdu powołano prof. Piaseckiego, a do prezydium wiceprezesa pierwszego zarządu Pogoni inż. M. Dudryka, prezesa jubileuszowego komitetu gen. Zulaufa i mjr dypl. Zemana. Prof. Piasecki obejmując przewodnictwo, odczytał nadesłaną depeszę od Naczelnego Wodza, którą przyjęto wśród spontanicznych oklasków.

Następnie zabrał głos prezydent m. Lwowa dr Ostrowski, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którym wyraził swój podziw dla ogromu pracy Pogoni, składając imieniem miasta serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju.

Zebranie uczciło 40-lecie pracy i działalności sportowej założyciela i pierwszego prezesa Pogoni, prof. Eug. Piaseckiego. Do sędziwego jubilata przemówił jego b. uczeń i wychowanek VI Państw. Gimnazjum, p. Mostowy, wyrażając szczerą radość, że po tylu latach przypadł mu zaszczyt złożenia prof. Piaseckiemu wyrazów hołdu i uznania dla jego pionierskiej pracy nad krzewieniem idei wychowania fizycznego. Mówca wręczył jubilatowi pamiątkowy dyplom hołdowniczy. Wzruszony jubilat odpowiedział krótko, stwierdzając, że wszelkie słowa uznania kierowane pod jego adresem, są niesłuszne, gdyż nie było to jego zasługą, że przed 40 laty młodzież lwowska zaprawiał w pierwsze ćwiczenia sportowe, lecz zasługą jego uczniów śp. Jordana i innych zasłużonych krzewicieli sportu z tego okresu.

Dyr. dr Kozicki wręczył dyplomy i odznaki honorowe nadane przez zarząd Pogoni p. wojewodzie lwowskiemu Biłykowi, gen. Langnerowi, gen. Zulaufowi, prezyd. Ostrowskiemu, płk dypl. dr Polniaszkowi, hr. Dzieduszyckiemu. Nadto podobne dyplomy otrzymali minister pułk Ulrych, gen. dr Rouppert, gen. Sawicki, pułk Klementowski, pułk dypl. Glabisz, oraz około 200 zasłużonych działaczy i zawodników Pogoni.

Zebrani wśród niemilknących oklasków uchwalili wysłać do p. Marszałka Śmigłego-Rydza depeszę następującej treści:

„Zebrani w żołnierskim Lwowie w 35-lecie pracy sportowej Pogoni, kierujemy swą pierwszą myśl do Ciebie, Panie Marszałku, melduiąc gorące nasze przywiązanie i pełną gotowość oddania Ojczyźnie swej krwi na każde Twe wezwanie".

Uroczystość zakończyła się odczytaniem depesz i życzeń, nadesłanych Pogoni, oraz składaniem upominków przez delegatów klubów i związków sportowych. Depesz i adresów otrzymała Pogoń ponad 400. M. in. nadeszły telegramy od min. Ulrycha, gen. Sawickiego, wicemin. Bobkowskiego, Polsk. Komitetu Olimp., Z. P. Z. S. Wszystkie związki państwowe, kluby, organizacje, stowarzyszenia, członkowie i sympatycy klubu rozsiani po całej Rzplitej i nawet poza granicami kraju, również nadesłali depesze z gratulacjami. Bardzo wzruszające były życzenia Warty i Cracovii.

Poczet ofiarodawców, składających Pogoni pamiątkowe upominki, zainaugurował inż. T. Kuchar, wręczając Pogoni z ramienia PZPN wspaniałą marmurową plakietę. Bardzo serdecznie oklaskiwano przemówienia delegatów Cracovii dr Michałowskiego, Czarnych mjr Domiczka. W dalszej kolejności zabierali głos przedstawiciel Wisły p. Kopeć, delegat Junaka, Zw. Legionistów p. Wójtowicz, KPW inż. Szubert, LOZLA p. W. Kuchar, LOZPN red. Przybylski, LOZB kpt. Łysakowski, LOZHL dyr. Zagórski, RKS p. Drobut, Lwowianka p. Niemiec, dyr. Lewicki Ukraina, dr Redler Hasmonea, dr Kawpf Dror, oraz na zakończenie zabrał głos jeden z najstarszych Pogończyków dr Miecz. Orłowicz, przemawiając imieniem najstarszej braci pogoniackiej, składając życzenia młodej generacji Pogoni i kończąc słowami: Trzymajcie się, nie dajcie się.

Reportaż z Polski nagrany na płytach węgierskich

Budapeszt, 28. 5. (PAT.) W pierwszych dniach czerwca wyjedzie do Polski ekspedycja radia węgierskiego, celem nagrania na płyty reportażu z Polski, które następnie transmitowane będą w specjalnych audycjach radia węgierskiego.

Głównym etapem podróży wysłanników radia węgierskiego będą Kraków, Warszawa, Łowicz i Gdynia.

Polska zremisowała z Belgią 3:3

Łódź, 28. 5. (PAT.) W sobotę w Łodzi odbył się międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Belgia. Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:1). Wynik ten krzywdzi Belgów, którzy byli drużyną lepszą.

Począwszy od 20-ej minuty pierwszej połowy Belgowie przeważali i nie oddali tej przewagi do końca spotkania.

Pomimo dużo słabszej od Belgów gry, Polacy cały czas prowadzili, co jest zasługą wyłącznie Wilimowskiego, zdobywcy dwóch bramek i autora trzeciej. Belgowie wyrównali dosłownie na minutę przed końcem.

Drużyna polska wyst. w składzie: — Krzyk, Twórz, Szczepaniak, Dytko, Nyc, Mikunda, Wodarz, Wilimowski, Wostal, Piątek, Piec.

Publiczności 18.000.

Walencja, 28. 5. (PAT.) Wczoraj wieczorem aresztowano tu około 100 osób, oskarżonych o popełnienie morderstw w czasie wojny domowej. Pod tym samym zarzutem aresztowano 20 osób w Alicante.

Znamienne przemówienie ambasadora włoskiego w Londynie

Londyn, 28. 5. (PAT.) W Londynie ze zdziwieniem przyjęto przemówienie jakie ambasador Włoch przy rządzie brytyjskim hr. Grandi wygłosił w czwartek 25 maja na wydanym przez siebie w ambasadzie włoskiej przyjęciu celem uczczenia podpisania przymierza niemiecko-włoskiego. Dzienniki angielskie cytują niektóre ustępy tego przemówienia, z których najciekawsze były następujące:

W Europie i poza Europą — mówił Grandi — podejmowane są w dalszym ciągu szaleńcze wysiłki, by utrzymać stare niesprawiedliwości przy pomocy nowych błędów. Zbrodnicza kampania oszczerstw przeciwko Włochom i Niemcom jest dowodem bezsilności naszych przeciwników i odsłania intencje, jakimi ożywiona jest akcja dyplomatyczna obu demokracji.

Polemizując z twierdzeniami niektórych dzienników francuskich, jakoby istniały różnice w łonie partii faszystowskiej, Grandi oświadczył, że są to złośliwe kłamstwa.

W angielskich kołach politycznych wyciągany jest z przemówienia Grandiego następujący wniosek: Grandi, nie widząc przed sobą żadnej dalszej możności doprowadzenia do wyrównania stosunków włosko-brytyjskich i uważając raczej, że sytuacja międzynarodowa przesądzona jest w sensie negatywnym, pragnie powrócić do Włoch i znaleźć odpowiednie dla siebie stanowisko.

Hołd młodzieży szkolnej pamięci Marszałka Piłsudskiego

W dniu 26 i 27 maja b. r. z inicjatywy Związku Legionistów i Peowiaków, odbyła się w sali Teatru Wielkiego, dla młodzieży męskiej i żeńskiej polskich państwowych szkół średnich, uroczysta akademia ku uczczeniu pamięci Wielkiego Wodza i Wychowawcy Narodu Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Na wspaniale udekorowanej scenie wśród zieleni i sztandarów Zw. Legionistów i Peowiaków, na wysokim postumencie na tle Orła Białego, ustawione było popiersie J. Piłsudskiego, przy którym straż honorową pełnili Legioniści i Peowiacy w historycznych mundurach.

Krótkie zagajenie, w którym wzywał polską młodzież do realizacji wzniosłych haseł i wskazań Marsz. Piłsudskiego, wygłosił prezes lwowskiego oddziału Zw. Legionistów kpt. Antoszewicz, po czym odczyt p. t. „Życie i czyny Komendanta" wygłosił prezes lwowskiego okręgu P. O. W. mjr. dypl. Ludwik Domoń. Mjr. Domoń swój treściwy i głęboko ujęty odczyt zakończył słowami: Komendancie, cześć Ci oddaje ukochana przez Ciebie młodzież. W tym momencie zebrana młodzież przez powstanie w głębokim skupieniu oddała hołd Nieśmiertelnemu Marszałkowi.

Następnie art. teatru p. Klecki ze wspaniałą dykcją wygłosił wiersz Wierzyńskiego p. t. „Pogrzeb" i Lechonia p. t. „Piłsudski" a połączone chóry Związku Legionistów i P. O. W. wykonały bardzo udatnie dwie pieśni. — Na zakończenie p. L. Reychan przy akompaniamencie fortepianu odśpiewał „Pieśń Wojenną" Moniuszki.

Akademia została zakończona odśpiewaniem przez całą zebraną młodzież hymnem Legionistów i POW. „I. Brygada".

W tej podniosłej uroczystości wzięło udział około 2.500 młodzieży lwowskich szkół średnich wraz z wychowawcami.

Fakt zorganizowania tej uroczystości należy podnieść z wielkim uznaniem, przypomniał on bowiem naszej młodzieży pewne prawdy historyczne z czasów walk o Niepodległość Polski, w których właśnie ówczesna starsza młodzież szkół średnich, wzięła bardzo liczny udział. To też widać było wśród zebranej młodzieży serdeczną, przepełnioną miłością i pietyzmem cześć dla Wielkiego Wodza.

Złóż grosz na F. O. N.

Przymusowa służba p. w. w formacjach hitlerowskich

Berlin, 28. 5. (PAT.) Opublikowano tu szczegóły ustawy o przymusowej służbie P. W. w ramach formacji partyjnych.

Przy poszczególnych oddziałach utworzone zostaną specjalne grupy P. W. według rodzaju broni. Przynależność do tych oddziałów jest przymusowa dla każdego Niemca po odbyciu służby wojskowej, a obowiązek ten trwa do lat 35. Instruktorami są członkowie partii.

Służba P. W. obejmować będzie w Niemczech w okresie 11 miesięcy 10 godzin miesięcznie.

Turcja przeciwstawi się niemieckiej przemocy —

oświadczył turecki minister spraw zagranicznych

Paryż, 28. 5. (PAT.) „Paris Soir" zamieszcza wywiad swego korespondenta z tureckim ministrem spraw zagranicznych Saradzoglou.

Turcja — oświadczył minister — rozporządza dwiema podstawowymi siłami:

swą pozycją nad Dardanelami i swą energią wojskową.

Od roku 1911 prawie bez przerwy miała wojnę i była zmuszona bić się. Jeżeli to będzie konieczne, rozpocznie na nowo bić się jutro.

Kemal Pasza przyczynił się do paktu Bałkańskiego i zacieśnił swą przyjaźń z Sowietami. Kiedy Anglia zwróciła się do niego z zapytaniem, czy Turcja automatycznie wystąpi w razie wojny, odpowiedział twierdząco.

Rząd turecki — mówił dalej **minister — od roku 1918 był zdecydowany nie czynić nic, co mogłoby sprzyjać niemieckim tendencjom do hegemonii.**

Kemal wolał być neutralnym, ale gdy przyszedł do wniosku, iż neutralność jego przynosiłaby korzyść Niemcom, niezwłocznie by na to zareagował. Nastąpiło to właśnie obecnie. Kiedy Niemcy narzuciły Rumunii swe ultimatum handlowe,

turecki minister spraw zagranicznych spotkał się z ministrem Gafencu w Stambule, by zapewnić go o poparciu Turcji, zgodnie z paktem bałkańskim.

Podbój Albanii — zdaniem tureckiego ministra — miał charakter wyłącznie strategiczny.

Saradzoglou w rozmowie z dziennikarzem francuskim powtórzył treść rozmowy, jaką odbył z ambasadorem Niemiec von Papenem. W rozmowie tej turecki minister oświadczył, iż

Niemcy pragnęły uprawiać w Rumunii politykę kolonialną.

Ażeby opanować Azję Mniejszą, trzeba przejść przez Bosfor. Otóż my, Turcy, dodał minister, jesteśmy zdecydowani.

Przeciwstawimy się niebezpieczeństwu niemieckiemu.

Zawarliśmy nasz układ z Anglią i wkrótce nastąpi ostateczna wymiana podpisów. Wkrótce porozumiemy się z Francją.

Czując aluzję do współpracy z Sowietami, minister podkreślił, iż Turcja jest zdecydowanie antykomunistyczną, nie przeszkadzało jej to jednakże we współpracy w dziedzinie polityki zagranicznej.

Ambasadorowie Anglii i Francji u komisarza Mołotowa

Moskwa, 28. 5. (PAT.) Wczoraj po południu komisarz Mołotow przyjął na łącznej konferencji ambasadora W. Brytanii lorda Seeds'a i charge d'affaires Francji Payart'a. Treść rozmów, które trwały przeszło godzinę, trzymana jest w ścisłej tajemnicy.

Paryż, 28. 5. (PAT.) Havas donosi z Moskwy: **Ambasador W. Brytanii William Seed i Charge d'affaires Francji Payart, wczoraj o godzinie 16-tej wręczyli komisarzowi spraw zagranicznych Mołotowowi tekst propozycji angielsko-francuskich, dotyczących układu angielsko-francusko-sowieckie go przeciwko agresji.**

Reakcja państw „osi"

na trójprzymierze mocarstw i pakt francusko-turecki

Paryż, 28. 5. (PAT.) W kołach politycznych Paryża, które są przeświadczone, że tydzień nadchodzący przynie sie

sfinalizowanie rokowań między Londynem, Paryżem i Moskwą, oraz między Paryżem i Ankarą,

główne zainteresowanie koncentruje się obecnie na ewentualnej ripoście osi Berlin—Rzym na te układy.

W kołach dziennikarskich Paryża po jawiły się już informacje i rozważania przewidujące, że Berlin i Rzym mogą odpowiedzieć na wyniki akcji dyplomatycznej Londynu i Paryża

albo przez wypowiedzenie układu śródziemnomorskiego przez Włochy, albo przez ogłoszenie w Berlinie, że akcja Bonnet - Ribbentrop z 6 grudnia ub. r., proklamująca granice francusko-niemieckie nad Renem, jako ustalone, przestaje być dla Niemiec obowiązująca.

Tę ostatnią ewentualność rozważają koła polityczne w Paryżu z największą obojętnością, przypominając, że po ostatniej operacji niemieckiej, dokonanej nad Czecho-Słowacją, deklaracja ta już właściwie straciła swe podstawy i że min. Bonnet na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych sam skonstatował, iż

agresywna akcja niemiecka deklarację tę przekreśliła jednostronnie.

Na temat ewentualnego wypowiedzenia układu śródziemnomorskiego między Rzymem i Londynem w kołach paryskich twierdzą, że

Rzym oparł się stanowczo wszelkim naciskom Berlina w tym kierunku.

Jako ewentualna odpowiedź niemiecka na akcję francusko-angielską brana jest zatem pod uwagę

sprawa mocnego nacisku osi Berlin—Rzym na Hiszpanię

w celu skłonienia jej do przystąpienia do paktu antykominternowskiego, by w ten sposób zamanifestować wzmożenie się na siłach osi.

Jednocześnie krążą pogłoski, że podjęta w ostatnich czasach

akcja dyplomatyczna niemiecka w Tokio, zmierzająca do przekształcenia pakt uantykominternowskiego na sojusz wojskowy, nie dała wyników pozytywnych.

Poważna choroba przywódcy Labour Party

Londyn, 28. 5. (PAT.) Przywódca Labour Party Attlee, który przybył wczoraj do Southport na konferencję partyjną, zachorował ciężko. Lekarze przypuszczają, iż będzie on musiał na czas dłuższy powstrzymać się od wszelkich zajęć.

Cerberre, 28. 5. (PAT.) Wczoraj wyruszył pierwszy pociąg, inaugurujący stałe połączenie pomiędzy Portbou a Figueras. Od początku wojny domowej połączenie kolejowe na linii łączącej Francję z Barceloną było przerwane.

Projekt zmiany ustawy

o neutralności Stanów Zjedn.

Nowy Jork, 28. 5. (PAT.) W liście, skierowanym do przewodniczących obu Izb Kongresu, sekretarz stanu Hull sformułował w 6-u punktach projekt zmian do ustawy o neutralności. Projekt ten przewiduje:

1) **Zakaz wjazdu statków amerykańskich w strefy, na których toczy się wojna bez względu na rodzaj transportu, jaki statki wiozą;**

2) **Ograniczenie wykonywania czynności handlowych przez obywateli amerykańskich na terenach objętych wojną;**

3) **Wysyłanie towarów ze Stanów Zjednoczonych do państw biorących udział w wojnie, tylko po uprzednim transferze należności w gotówce;**

4) **Uregulowanie ustawowe sprawy udzielania kredytów państwom, prowadzącym wojnę;**

5) **Uregulowanie sprawy kapitałów państw wojujących, ulokowanych w Stanach Zjednoczonych;**

6) **Kontynuowanie polityki kontroli nad przemysłem zbrojeniowym oraz eksportem broni.**

———

Święto Kadetów lwowskich

Korpus Kadetów im. Marszałka Piłsudskiego we Lwowie, rozpoczął wczoraj **wieczorem uroczystości święta Korpusu, obchodzonego w 20-lecie jego istnienia. O godzinie 20 przed pomnikiem poległych w obronie Śląska kadetów, otoczonym przez 4 znicze i oświetlonym wraz z całym placem reflektorami, odbył się apel poległych. — Przybyłemu płk. St. Danilukowi raport złożył dowódca batalionu, orkiestra odegrała Hymn Państwowy. Płk. Daniluk po swym przemówieniu odczytał poczet nazwisk poległych kadetów Korpusu, a po każdym nazwisku najstarsza 6 kompania odpowiadała chórem: Poległ na polu chwały.**

Nastąpiło złożenie u stóp pomnika wieńców od kadetów i od delegacji gór nośląskiej. Zebrani jednominutową ciszą uczcili pamięć poległych. Z kolei cały batalion odśpiewał Bogurodzicę, a trębacze odegrali capstrzyk. Orkiestra odegrała Hymn Państwowy. batalion sprezentował broń, a sztandar został odprowadzony do Korpusu.

Zjazd koleżeński b. absolwentów Korpusu Kadetów z lat 1919—1939 rozpoczął się o godzinie 9 rano nabożeństwem, a o godzinie 10 rozpoczęły się obrady zjazdu. O godzinie 12.30 uczestnicy zjazdu wzięli udział we wspólnym obiedzie.

Skazanie Badaczy Pisma św.

Gdańsk, 28. 55. (PAT.) Przed sądem gdańskim odpowiadało 37 t. zw. badaczy Pisma Św., oskarżonych o wymierzoną przeciwko partii narodowo-socjalistycznej działalność.

32 oskarżonych skazano na karę więzienia od 6 tygodni do 3 lat. Pozostałych uwolniono od kary. Wśród skazanych znajduje się 17 kobiet.

Oficjalny komunikat o wynikach

wyborów we Lwowie nie został jeszcze ogłoszony

Podany przez nas wynik wyborów do Rady Miejskiej we Lwowie, nie jest wynikiem oficjalnym Podaliśmy go za prasą popołudniową a w szczególności za „Expresem Wieczornym".

Do chwili zamknięcia numeru, żaden oficjalny komunikat Głównej Komisji Wyborczej nie został ogłoszony ani za pośrednictwem PAT'a, ani żadną inną drogą.

Brak oficjalnego komunikatu o wyniku wyborów po upływie tygodnia od aktu wyborczego, musimy uznać za rzecz dziwną, i kompromitującą Główną Komisję Wyborczą. Czynniki nadzorcze nad akcją wyborczą, powinny wkroczyć w tę całą sprawę i wyjaśnić opinii publicznej przyczyny zwlekania ogłoszenia ostatecznego wyniku wyborów.

Jeśli nie można było całkiem prostych obliczeń arytmetycznych dokonać za pomocą ołówka, to niewątpliwie każda instytucja bankowa, chętnie by oddała swoje maszyny do przeprowadzenia obliczeń.

Kursy dla młodzieży wiejskiej

Ag. „Echo" donosi: Szereg organizacyj młodzieży wiejskiej, jak „Siew", „Wici" itp., rozpoczyna na szeroką skalę zakrojoną akcję propagandową, której wynikiem ma być podniesienie produkcji rolnej i przygotowanie młodzieży wiejskiej do pracy na roli na wypadek wojny.

W szeregu też miejscowościach organizacje młodzieży wiejskiej zamierzają urządzić specjalne kursy dla młodzieży do lat 18tu, na których będą wykładane te przedmioty, które zmierzają do zwiększenia produkcji rolnej. Omawiane więc będzie umiejętne przechowywanie obornika, gromadzenie gnojówki, zakładanie kup kompostowych, uprawa poplonów i międzyplonów, uprawa roślin pastewnych, pielęgnowanie łąk i pastwisk, kiszenie pasz i budowanie silosów, racjonalne żywienie krów mlecznych, tępienie chwastów i szkodników itp.

Wieś nie boi się wojny

Ani jeden hektar ziemi nie będzie leżał odłogiem

Chłop polski już dawno przestał czuć się pariasem życia społecznego i politycznego. Dziś stanął do świadomej pracy nad pogotowiem moralnym i gospodarczym wsi.

Pogotowie moralne doskonale ilustruje poniższy wycinek z „Zielonego Sztandaru", organu Stronnictwa Ludowego.

„Oto w pewnej miejscowości zgłosił się na ochotnika chłop blisko 70-letni, który odbył wielką wojnę, a i teraz nie chce zostać w domu. Gdzie indziej, inwalida wojenny, prowadzący samodzielną gospodarkę, szykuje się na nowo do szeregów wojskowych, gdyż — jak mówi — „trzeba niepodległość ratować". W pewnym powiecie b. Kongresówki z jednego domu chłopskiego 2 synów powołano do szeregów. Trzeci, młodszy, który pozostał w gospodarstwie, nie dawał spokoju rodzicom, prosząc, żeby i jego oddali do wojska. Lamenty i łzy chłopca wzruszyły matkę do tego stopnia, iż zgłosiła się do najbliższej komendy, mówiąc: „weźcie panowie trzeciego syna, bo nie chce zostać w domu".

Ale nie tylko siły duchowe mobilizuje wieś. Jednocześnie przygotowuje się gospodarczo i technicznie.

Ustawa o świadczeniach rzeczowych gospodarstw wiejskich znalazła pełne zrozumienie w masach włościańskich bez względu na zapatrywania polityczne.

Przystosowuje się gospodarstwa wiejskie pod względem terenowym do potrzeb obrony Państwa w sposób nakazany przez władze, prowadzi się gospodarkę, wykonuje prace i inwestycje w ściśle określonym kierunku; zakupuje się maszyny, narzędzia i inne środki wytwórcze, które będą mogły usamodzielnić wieś przemysłowo;

wprowadza się samopomoc rolną, polegającą na wzajemnej pomocy w obrębie gmin i mającą na celu uzyskanie jak najwydatniejszej wytwórczości rolnej, ogrodowej i hodowlanej

w zakresie ustalonym przez ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z ministrami: Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych.

Do czego zmierzają te prace przygotowawcze? Otóż w czasie wojny wszyscy chłopi, zdolni do walki, pójdą do szeregów żołnierskich, na gospodarstwach zostanie młodzież, kobiety i starsi gospodarze. Oni zaorzą i obsieją pola, nakarmią inwentarz żywy, przyjdą z pomocą w pracy gospodarstwom opuszczonym przez żołnierzy walczących.

Zarówno na ziemiach dalekich od frontu, jak i na terenach przyfrontowych ani jeden hektar ziemi chłopskiej nie będzie leżał odłogiem.

Powstanie również większa ilość spółdzielni rolniczych wszelkich typów: rolniczo - handlowych, mleczarskich, młynarskich, gorzelniczych, rzeźni i przetwórni mięsnych, których

obowiązkiem będzie związać szerokie masy rolnicze w wielki obóz systematycznej współpracy z armią.

A jeżeli nawet zabraknie na rynku produktów przemysłowych, to wówczas wieś pracą zespołową, spółdzielczą założy warsztaty, które pozwolą zaspokoić jej najbardziej palące potrzeby.

Młodzież wiejska również przystosowuje swe prace do nowych potrzeb i wymagań. Zorganizowana w szeregach przysposobienia wojskowego tworzy drużyny ratownicze dla obrony przeciwlotniczej, buduje schrony i szkoli ludzi w utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa na wsi.

Wieś polska nie boi się żadnej wojny. Na „wojnę nerwów" odpowiedziała ofiarnością na F. O. N. i F. O. P., wojnę w okopach wygra ofiarnością krwi i mocą ducha.

Z. K.

Mech zamrożony do 190 stopni niżej zera — odżył!

Profesor Decquerel przedstawił francuskiej Akademii umiejętności wyniki swych badań nad ponownym rozkwitem roślin po zamrożeniu do 190 stopni niżej zera. Doświadczenia prowadzone były na mchu, który został zamrożony, stężony w ciągu tygodnia w płynnym azocie, a następnie odżył „z nadejściem odwilży", t. zn. po podniesieniu do normalnej temperatury.

Zdaniem uczonego francuskiego, fenomenalną tę zdolność zawdzięczają niektóre rośliny wyjątkowym właściwościom protoplazmy.

Doświadczenie prof. Decquerel wyjaśniło tajemnicę, w jaki sposób mchy z okolic arktycznych, pozostające przez 6 miesięcy w temperaturze od 25—60 stopni poniżej zera, powracają do życia wraz z odwilżą.

PO KRAKOWIE NOWY SKANDAL W WILNIE

Usunięcie portretów P. Prezydenta RP., Marszałków J. Piłsudskiego i Rydza-Śmigłego z lokalu Koła Studentów Prawników U. S. B.

Pod powyższym tytułem wileński „Goniec Poranny" zamieszcza następującą wiadomość:

Nie minęło jeszcze echo niebywałego skandalu w Krakowie, gdzie z lokalu Bratniej Pomocy Uniwers. Jagiellońskiego usunięto portrety Pierwszego Marszałka Polski, gdy oto znowu zanotowano skandaliczny wybryk w usunięciu portretów najwyższych dostojników państwowych, a mianowicie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

Karygodnego wybryku miała się dopuścić młodzież endecka na czele z prezesem Koła Bukrabą.

W sprawie tej Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego nadsyła następujący komunikat:

„W łonie Zarządu Koła Prawników Studentów USB, w którego skład wchodzą rozmaite ugrupowania polityczne powstał ostatnio ostry zatarg w związku z umieszczeniem w lokalu Koła portretu ś. p. Romana Dmowskiego przy równoczesnym braku w tymże lokalu portretów Głowy Państwa, Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Marszałka Polski Edwarda Rydz-Śmigłego. W konsekwencji zatarg doprowadził do takiego stanu rzeczy, że gdy portrety te zostały przez grupę studentów w lokalu Koła umieszczone, usunięto je ze ścian w okolicznościach do tej pory nie wyjaśnionych, które są przedmiotem osobnych dochodzeń władz akademickich. Na skutek wkroczenia Kuratora Koła portrety te zostały bezzwłocznie z powrotem umieszczone w lokalu Koła."

W sprawie powyższej władze akademickie wydały wszystkie zarządzenia przewidziane przez obowiązujące w tej mierze przepisy prawne.

Wzrost zaufania kapitału zagranicznego do Polski

Niejednokrotnie mieliśmy możność zanotowania w ostatnich czasach poważnego wzrostu zaufania do naszego kraju, jakie okazuje kapitał zagraniczny. Obecnie dowiadujemy się znowu, że planowa i racjonalna rozbudowa mleczarstwa, oparta o życiowy program i konsekwentnie wykonana, coraz bardziej interesuje zagraniczny świat przemysłowy i to tak dalece, że

największy światowy koncern maszyn mleczarskich Aktiebolaget Separator w Sztokholmie nosi się z zamiarem poważnego rozszerzenia swojego polskiego oddziału przez zwiększenie zakresu i możliwości produkcyjnych.

Dotychczasowy oddział koncernu p. f. Alfa-Laval prowadził sprzedaż, montownie oraz warsztaty z minimalnym programem fabrykacyjnym, wykonywanym, nie od rzeczy będzie wspomnieć,

wyłącznie polskim personelem inżynierskim, monterskim i robotniczym.

Nieznane są nam bliżej dokładnie zamiary koncernu, byłoby jednak wysoce pożądane, aby firma ta, rozporządzająca bardzo poważnym kapitałem i kilkudziesięcioletnim doświadczeniem w budowie maszyn mleczarskich, stworzyła w Polsce fabrykę, jak to ma miejsce w szeregu krajów europejskich i zamorskich. Fabryki te są wszędzie kierowane przez fachowców, posiadających wielki zasób doświadczenia, finansowane są przez centralę w Sztokholmie i zaopatrywane na podstawie umów międzynarodowych w półszlachetne surowce, produkowane w Szwecji. Taki system pozwala fabry kować w każdym kraju maszyny według tych samych wzorów i tej samej jakości, bez potrzeby uciekania się do eksperymentów, które, jak wiemy, odbywają się niestety przeważnie kosztem konsumenta.

(P. A. A.)

JUBILEUSZ NARKOZY

Dokładnie przed 150 laty, w Bristolu, mieście południowej Anglii, pewien poważny kupiec prowadził sklep, w którym sprzedawał lekarstwa na różne choroby. Drzwi sklepiku nie zamykały się przed klientami, gdyż kupiec nietylko znał się na leczeniu rozmaitych chorób, ale polecał i sprzedawał bardzo skuteczne leki. Gdy interes rozrósł się do tego stopnia, że właściciel nie był w stanie sam obsłużyć swoich klientów, przyjął 16-letniego chłopca w charakterze pomocnika. — Młodzieniec mieszał i gotował zioła według wskazówek szefa.

Pomocnik okazał się doskonałą siłą. Po zamknięciu „apteki" niemal nigdy nie opuszczał lokalu, myjąc starannie flaszki, utrzymując wzorowa czystość w sklepie. Przy tych wszystkich zaletach, chłopiec miał jedną wadę, która bardzo drażniła szefa, mianowice był stale uśmiechnięty, nawet wówczas, gdy poruszano w jego obecności najpoważniejsze tematy.

Kupiec znosił przez dłuższy czas to osobliwe zachowanie się chłopca, wreszcie pewnego dnia zażądał wyjaśnienia. Młodzieniec spojrzał z uśmiechem na zagniewane oblicze szefa i w odpowiedzi zaprowadził go do swej izdebki. Kupiec zdumiał się na widok nieprzeliczonej ilości flaszek i próbówek, które nadawały izdebce charakter kryjówki średniowiecznego alchemika.

Chłopiec odkorkował jedną z pustych buteleczek i podsunął ją szefowi pod nos, z prośbą by głęboko odetchnął. Jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, twarz kupca rozjaśniła się błogim uśmiechem. Gdy obaj znaleźli się z powrotem w sklepie, szef wykrzyknął zdumiony: „Coś ty tam ze mną wyrabiał?!"

Wówczas chłopiec zdradził kupcowi swoją tajemnicę. Zamiast wypoczywać spędzał całe noce na mieszaniu rozmaitych trucizn, które następnie poddawał destylacji. Pewnego razu, zbliżywszy się do mieszaniny, otrzymanej ze związków azotowych, zauważył, że zapach pary pobudza go do nieprzezwyciężonego śmiechu. Kiedy indziej przekonał się, że chusteczka przepojona tym gazem, potrzymana przez chwilę pod nosem, wywołała u niego miły zawrót głowy.

Kupiec zorientował się natychmiast, że jego pomocnik dokonał epokowego wynalazku. Bez niczyjej pomocy, bez żadnego poparcia, jedynie dzięki własnemu geniuszowi, ten 16-letni wyrostek wynalazł pierwszy środek nasenny — gaz rozweselający.

Innymi oczyma zaczął na swego pomocnika spoglądać uczony kupiec. Przede wszystkim starał się ułatwić chłopcu kontakt ze światem nauki. Próżne jednak były jego starania, z przyczyny których omal sam nie stracił koncesji na swoją aptekę. Gdy bowiem podzielił się nowiną o odkryciu gazu rozweselającego ze znajomym lekarzem, znakomitością miasta, ten doradził mu gorliwie, by nic nikomu nie wspominał, gdyż władze wytoczą mu proces o szalbierstwo, odbiorą aptekę, a jego i pomocnika zamkną w więzieniu, jako niebezpiecznych czarowników. Przerażony kupiec oddalił natychmiast młodocianego wynalazcę, którego nazwisko — Humphrey Davy, stało się później sławne.

Pozbawiony chleba, wyrostek udał się do znanego lekarza, którego uprosił o wypróbowanie swojego wynalazku. Dr Beddoes podał gaz rozweselający jednemu ze swych pacjentów, podczas ataku astmy. Środek był zdumiewający. Chory uspokoił się natychmiast. Zaczęły się istne wędrówki chorych do gabinetu dr Beddoes, co wzbudziło nienawiść innych lekarzy i wreszcie spowodowało surowy zakaz stosowania gazu rozweselającego. W ten sposób została cierpiąca ludzkość pozbawiona na długie lata dobrodziejstwa narkozy.

Humphrey Davy poświęcił się po tych niepowodzeniach studium nad elektrycznością i galwanistyka. Po szeregu ważnych odkryć w tej dziedzinie, dokonał w 1815 r. wynalazku, sławnego na całym świecie pod nazwą „ubezpieczonej lampy davysowskiej", która pozwala górnikom, pracującym w wielkich głębokościach pod ziemią, wśród łatwo wybuchających gazów, korzystać ze światła sztucznego.

Wspaniały przebieg Dzielnicowego Zlotu Sokolstwa we Lwowie

Wśród wielu uroczystości odbywających się we Lwowie przez dwa dni Zielonych Świąt, jedną z najbardziej atrakcyjnych był niewątpliwie Zlot Dzielnicy Małopolskiej „Sokoła" przy współudziale delegacyj dzielnic: krakowskiej, mazowieckiej, pomorskiej, śląskiej i wielkopolskiej, z których szczególnie krakowska i śląska były licznie reprezentowane. Nie był Zlot ten przeciętnym, jakich dziesiątki urządza się po okręgach i dzielnicach sokolich dla wykazania dorobku codziennej pracy na salach ćwiczeń, ale był czymś bez porównania większym i doniośleiszym, bo doniośleisze były jego motywy, głębszy podkład w założeniu i naprawdę wielkie hasła, w imię których został zorganizowany.

Miasto na powitanie sokolich rzesz z całej Polski przybrało odświętny wygląd. Na licznych kamienicach widniały barwy narodowe, podobnie zwisały z masztów, wieczorne światła latarń w licznych świeciły wśród bukietów chorągiewek. Już w piątek wieczorem poczęli zjeżdżać się zawodnicy i zawodniczki na zawody związkowe, które zajęły sobotę, właściwe uroczystości przypadły na niedzielę i poniedziałek. W ciągu nocy na niedzielę i tegoż dnia przed południem przybyło do Lwowa sześć pociągów popularnych z terenu trzech województw południowo-wschodnich. Z dworców snuły się w stronę pl. Targów Wschodnich, gdzie w pawilonach wystawowych urządzone były kwatery, barwne pochody przybyłych na Zlot drużyn męskich i żeńskich oraz młodzieży sokolej. Po drodze ustawiały się szpalery publiczności, witające na ulicach Lwowa serdecznie bracią sokolą. Ogólną uwagę skupiał pochód Dzielnicy krakowskiej, wśród których dużą grupę stanowiła drużyna sokolic i sokołów-górali z Zakopanego. Niebawem w przedpołudniowej porze zaroiły się ulice miasta rzeszami sokolimi

Uroczysta Akademia w Teatrze Wielkim

Uroczystości niedzielne rozpoczęły się uroczystą akademią w gmachu Teatru Wielkiego, na którą przybyli: wojewoda lwowski dr. Bilyk, dowódca OK. VI. gen. Langner, dow. OK. X gen. Scaevola-Wieczorkiewicz, starosta grodzki dr. Klimowiecki, starosta powiatowy dr. Zamecznik, prezes Związku Sokolstwa Polskiego pułk. Arciszewski, delegaci dzielnic sokolich z całej Polski oraz liczne rzesze sokole

Akademię zagaił prezes Sokolej Dzielnicy Małopolskiej dr. Wolańczyk, który złożył podziękowanie Protektorowi Zlotu Marsz. Śmigłemu Rydzowi, Premierowi gen. Składkowskiemu za poparcie i pomoc udzieloną Sokolstwu przy organizacji Zlotu. Następnie w imieniu rządu polskiego przemawiał p. wojewoda dr. Bilyk, który stwierdził że Sokolstwo Polskie, mające tak piękną tradycję i tak wspaniały bilans posiągnięć, musi w obecnej poważnej chwili spełnić należycie swą doniosłą rolę. Przemówienie p. Wojewody było kilkakrotnie przerywane silnymi oklaskami. W imieniu miasta, przybyłych do Lwiego Grodu sokołów powitał prezydent dr. Ostrowski.

Akademię zakończono hymnem państwowym i sokolim.

Popołudniu na boisku Sokoła-Macierzy odbyły się próby ćwiczeń publicznych. Wieczorem zaś w salach Sokoła Macierzy, Sokoła II., IV. oraz na Strzelnicy odbyły się wieczornice sokole.

Nabożeństwo polowe i defilada

Już wcześnie przed godz. 8-mą rano obszerne boisko „Sokoła-Macierzy" zapełniać poczęły drużyny sokole, — trybuny zajęła licznie przybyła publiczność

Jawił się dalej tłumny zastęp Obrońców Lwowa, poczty sztandarowe Legionistów i innych związków kombatanckich.

Przed ołtarzem zajęły miejsca poczty sztandarowe tych związków oraz Sokolstwa w liczbie siedmdziesięciu kilku oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Mszę św. polową w asyście kleru odprawił ks. Biskup dr Eugeniusz Baziak. W czasie nabożeństwa przygrywała orkiestra kolejowa.

Po Mszy św. kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kan. Władysław Matus, kapelan Dzielnicy Małopolskiej „Sokoła". W serdecznych słowach witał mówca drużyny Krakowa i Zakopanego, ze Śląska a zwłaszcza z Ziemi Zaolziańskiej, z Poznania, Pomorza, Wilna i z nad polskiego morza, szczególne słowa zachęty i wytrwania poświęcił rodakom w Gdańsku.

Szerokim echem rozległy się następnie słowa hymnu „Boże coś Polskę" a gdy przebrzmiały, przemówił z trybuny prezes Związku Sokolstwa, płk. Arciszewski. Mówca imieniem Sokolstwa złożył hołd Obrońcom Lwowa i listopadowy Czyn Orłów i Orląt, jednoczący w swych szeregach całe polskie społeczeństwo, postawił jako wzór dla naszego dzisiejszego położenia. W gorących słowach płk Arciszewski złożył następnie

hołd niezłomnej i bohaterskiej naszej Armii i jej Naczelnemu Wodzowi, oświadczając, że całe Sokolstwo jest zwarte, silne i gotowe na każde zawołanie Naczelnego Wodza.

Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu państwowego uroczystości ranne na boisku dobiegły końca.

Pod kierunkiem nacz Fr. Kapałki i nacz. Br. Napiórkowskiego formować się począł

pochód manifestacyjny,

który ruszył ku śródmieściu ul. Łyczakowską, ul. Czarneckiego, pl. Bernardyńskim, pl. Mariackim, gdzie przed pomnikiem Mickiewicza odbyła się defilada drużyn sokolich, zebranych w liczbie około 10.000.

(Dalszy ciąg na str. 8-mej)

INŻ. ANTONI HOLLENDER — *Frezes Pow. Grodz. Zw. Strz.*

OBLICZE IDEOWE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

ORGANIZACJI WYCHOWUJĄCEJ OBYWATELA-ŻOŁNIERZA

Ideały Związku Strzeleckiego wywodzą się z niepodległego ducha i ambicyj narodowych: Chrobrych, Jagiellów, Batorych i Sobieskich, z rycerskich dum i żołnierskiego oddania się Ojczyźnie: Zawiszów, Żółkiewskich, Poniatowskich, Traugutów i Piłsudskich, z tych wszystkich porywów ducha narodowego, w których przejawiał się samoistny wysiłek o zdobycie prawa do samostanowienia Narodu Polskiego o sobie, prawa do własnego polskiego życia i własnego polskiego dorobku kulturalnego i cywilizacyjnego, z ducha tych pokoleń, które żyły i marły przez sto lat z górą — z wizją niepodległej Polski i z wiarą niezłomną w sercach w Jej potęgę i nieśmiertelność.

Związek Strzelecki jest tym prawym spadkobiercą: ideowym i duchowym oraz dalszym łańcuchem organizacyjnym ruchu strzeleckiego, legionowego i peowiackiego z lat: 1905, 1908, 1910 1914, 1918 i 1920 — z tego właśnie ruchu dynamicznego, który wznieciwszy ostatni zwycięski bunt przeciw niewoli, odwalił kamień grobowy, stworzył niepodległego żołnierza polskiego i w ciężkim trudzie krwi i żelaza ziścił nam Niepodległość.

Wznowiwszy swe życie w Polsce Odrodzonej, z woli swego Twórcy, Pierwszego Komendanta Józefa Piłsudskiego rzucił w wolne masy polskie hasło swego Wodza: „Każdy obywatel żołnierzem — każdy żołnierz obywatelem" stał się obecnie kuźnią rzetelnej, uczciwej pracy państwowej, wielką organizacją społeczną obrony narodowej i wychowania państwowego, ucząc nas karności i dyscypliny społecznej, gromadząc skrzętnie dynamizm zbiorowe, woli, by podporządkować cele osobiste — celom ogólno państwowym — aby dobro i szczęście Rzeczypospolitej stały się najwyższym w Polsce prawem i nakazem.

W odrodzonej Polsce ma już Związek Strzelecki 20 lat nieprzerwanego istnienia i pracy i jest dzisiaj bezsprzecznie najpowszechniejszą i najliczniejszą organizacją młodzieżową wychowania wojskowego i obywatelskiego, zdobywając sobie trwałą pozycję wśród dotychczasowych instytucji wychowawczych, do których zaliczamy: dom, szkołę, kościół, wojsko, harcerstwo itp.

W dorobku społecznym wybiła się Instytucja Strzelców na pierwszy plan stając się w życiu niepodległej Polski pierwszorzędną instytucją wychowawczą, przedłużającą i uzupełniającą działanie wychowawcze armii i szkoły, tych dwóch, głównych podstawowych bastionów, na których opiera się całym swym ciężarem siła i potęga nowoczesnego państwa.

Cały wysiłek organizacyjny Związku Strzeleckiego zdąża tylko w tym kierunku, aby pobudzić, zorganizować zjednoczyć wszelką energię społeczną w okół jednej, wielkiej, zasadniczej idei zapewnienia Państwu Polskiemu potęgi i siły wewnętrznej oraz bezpieczeństwa wewnętrznego.

Ręka każdego strzelca uporczywie pręży się ku temu łańcuchowi, wskazanemu przez obecnego Naczelnego Wodza i ciągnie do ostatniego tchu, chociaż w krzyżach czasem zatrzeszczy Polskę w zwyż na Mont Everesty Mocarstwowości.

Związek Strzelecki spełnił świetnie swe przedwojenne posłannictwo, walcząc bohatersko i cierpiąc w obozach Szczypiorna i Benjaminowa za niepodległość i wbijając na najdalszych rubieżach Rzeczypospolitej graniczne słupy i pale tak głęboko, by je stamtąd żadna nadludzka siła wydrzeć już więcej nie potrafiła.

Dzisiaj nadeszły czasy, których znamieniem jest wyścig twórczej pracy stwarzanie przez trudy i czyny strzeleckie trwałego dorobku narodowego, pomnażanie wartości i mocy narodu dla osiągnięcia mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej.

Związek Strzelecki stwarza obecnie podbudowę dla dzieci i młodzieży w hufcach Orląt, przyjmując potem wyszkolone kompanie orlęce do kadr przysposobienia wojskowego i przekazując w dalszym etapie wyćwiczonego strzelca Armii Polskiej.

Po powrocie obywatela strzeleckiego z wojska wciąga go się z powrotem do nadbudowy Związku Strzeleckiego: organizacji dojrzałych, samodzielnych gotowych na wszystko obywateli — żołnierzy.

Zewnętrzne i wewnętrzne położenie Polski wymaga dzisiaj silnej koncentracji społecznej, a więc stworzenia potężnego akumulatora energii państwowej i tym właśnie czynnikiem koordynacji moralnych sił społecznych jest dzisiaj w pierwszym rzędzie wychowawcza organizacja obywateli-żołnierzy, jaką jest dzisiejszy Związek Strzelecki.

Aby wypełnić godnie testament Pierwszego Głównego Komendanta Związek Strzelecki wytęża wszystkie swe siły, aby wytworzyć w całym polskim społeczeństwie zdolność moralną i duchową do obrony wolności i niepodległości Ojczyzny i do poniesienia w Jej obronie najwyższych ofiar oraz do przetrzymania najcięższych prób i wyrobienia najwyższych zdolności społecznych do współdziałania i współzawodnictwa z Armią Narodową. W myśl drugiego i trzeciego strzeleckiego przykazania: strzelec służy Rzeczypospolitej i w każdej chwili jest gotów oddać życie w Jej ofierze — strzelec jest wzorowym obywatelem i żołnierzem swego kraju.

Dlatego też przy święcie Tygodnia Propagandy — Związek Strzelecki otwiera na oścież swoje podwoje wszystkim ludziom dobrej woli, wszystkim niezłomnym, stalowym charakterom polskim, podkreślając najwyraźniej, że nie służy żadnym partiom, warstwom i stanom, ale tylko tym szerokim masom szarych obywateli, dla których dobro Rzeczypospolitej jest najwyższym prawem.

Tylko Związek Strzelecki jest taką wielką, cywilną armią społeczną, takim szczerze demokratycznym wojskiem Józefa Piłsudskiego, przesiąkniętym do krwi ostatniej kropli żył chęcią i wolą najlepszego wykonania podstawowych założeń ideologicznych Pierwszego Komendanta — i On tylko jeden, poza Armią Polską, z piorunów ma ręce i wieniec — gardzący śmiercią wzrok nieśmiertelnego życia polskiego rumieńca.

DZIEŃ

30 maja

Wtorek

Feliksa

Jutro: Anieli

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 20 wiecz. „Subretka".
Środa, 20 wiecz. „Subretka".
Czwartek, 20 wiecz. „Szaleństwo" — premiera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek i środa teatr nieczynny.
Czwartek 20 wiecz. Odczyt dr J. Bickelsa.

KINOTEATRY:

ADRIA: Huragan oraz Życie ulicy.
APOLLO: Król cyganów.
ATLANTIC: Burza nad Bengali.
BAJKA: Królowa dżungli.
BAŁTYK: Hotel w Hollywood oraz Życie we dwoje.
CASINO: Złudzenie życia (Cytadela)
CHIMERA: Czterech na posterunku.
EMPIRE: Miasto chłopców.
EUROPA: Piętnastolatka.
GLORIA: Zaczęło się w pociągu.
GRAŻYNA: Rena — Sprawa 777.
KOPERNIK: Panny na wydaniu.
MARYSIEŃKA: Bezdomni.
METRO: Więzień królewski oraz Blaski i cienie kobiety.
MIRAŻ: Wrzos.
MUZA: Pola Elizejskie.
PALACE: Macierzyństwo
PAX: Strzelec z Bengali.
RAJ: Serce matki.
RIALTO: Cztery córki.
ROXY: Orły morskie.
STYLOWY: Szaleństwa młodości i rewia Refrena.
ŚWIT: W 4 oczy, oraz Skrzydła nad Honolulu.
ŚWIATOWID: Czy Lucyna to dziewczyna.
TON: Anonimowy kochanek oraz Kentucky.
UCIECHA: Diabły dzikiego zachodu oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Korea — Mandżuria.

TEATR

— „SUBRETKA" W TEATRZE W. We wtorek 30 i środę 31 bm. w Teatrze W. o godz. 20 arcywesoła komedia francuska J. Devala pt. „Subretka" w doskonałej obsadzie premierowej z pp.: I. Brenoczy, N. Karasińską, M. Węgrzynem i J. Leliwą w rolach głównych. — Reżyseria St. Daczyńskiego.

— PREMIERA „SZALEŃSTWA" W TEATRZE W. 1 czerwca odbędzie się w Teatrze W. premiera sztuki „Szaleństwo" w reżyserii Wł. Krasnowieckiego. Obsadę ról stanowią pp.: J. Żmijewska G. Oranowska, M. Czajkowska, E. Kwiatkiewiczowa, W. Zbierzowska, L. Madaliński i T. Woźniak.

— SŁYNNY BALET JAWAJSKI DEVI DJA PRZYBYWA DO LWOWA. W sobotę 3-go i w niedzielę 4-go czerwca o g. 20-tej wystąpi w Teatrze W. bawiący po raz pierwszy w Europie słynny 30-osobowy zespół Devi Dja, składający się z egzotycznych artystek i artystów taneczno-śpiewnych z wysp Jawy, Bali, Borneo i Sumatry. Zespół ten wykona tańce religijne, obrzędowe, obyczajowe i ludowe. Olśniewająca uroda tancerek i tancerzy, ich egzotyczny czar i zachwycające kostiumy wywierają niezapomniane wrażenie.

RÓŻNE

— LIGA MORSKA I KOLONIALNA Okr. Lw. zawiadamia, że pociąg wycieczkowy ze Lwowa do Gdyni odjedzie zgodnie z poprzednim ogłoszeniem 8-go czerwca w godz. rannych. Dokładny czas odjazdu zo-

Program Tygodnia Związku Strzeleckiego

W uzupełnieniu podanego w poprzednim numerze „Dziennika Polskiego" programu Tygodnia Związku Strzeleckiego, podajemy dziś program dalszych uroczystości Tygodnia:

Dnia 30 bm. o godz. 18 odbędzie się przedstawienie popularne w oddziale Z. S. Żulińskiego (szpital powszechny) „Panna rekrutem" w wykonaniu Z. S. Furgalskiego.

Dnia 31 bm. o godz. 14.45 Polskie Radio nada przemówienie prezesa Okręgu VI Z. S., o godz. 19.30 popularne przedstawienia w oddziałach Z. S. Konarzewskiego, Kraśnickiej i na Sygniówce.

W dniu 1 czerwca o godz. 12 — poranki w kinach dla młodzieży, o godz. 19 pogadanki o ideologii strzeleckiej we wszystkich oddziałach Z. S. dla niezorganizowanej młodzieży, o godz. 22—22.20 aud. strzelecka w Radio.

Dnia 2 czerwca o godz. 12 poranki w kinach dla młodzieży, o godz. 14.10 Polskie Radio: Słuchowisko strzeleckie „Trzy meldunki".

Dnia 3 czerwca o godz. 12 — poranki w kinach dla młodzieży, o godzinie 19 — przedstawienie popularne: „Kryzys na wsi" na Lewandówce, o godz. 19.30 przedstawienie popularne „Jak kapral Szczapa dostał się do raju" w wykonaniu oddziału Z. S. Fleszara na Zamarstynowie.

Dnia 4 czerwca o godz. 9 — uroczyste nabożeństwo dla delegatów VI Okręgu Z. S. w kościele OO Bernardynów, o godz. 10 otwarcie zjazdu delegatów VI Okr. Z. S. w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, o godzinie 10 — oddział Z. S. Rożena wyścig kolarski, o godz. 16 — pokaz sztucznej jazdy motocyklowej Klubu Motorowego Z. S. im. gen. Popowicza na boisku Korpusu Kadetów Nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, o godz. 17 reportaż radiowy ze zjazdu delegatów Okręgu VI Z. S. wygłosi red. Wł. Śledziński.

Zjazd delegatów Związku Strzeleckiego Powiatu Lwowskiego

We Lwowie odbył się zjazd delegatów Oddziałów Związku Strzeleckiego powiatu lwowskiego, który zagaił starosta powiatowy p. Leon Zamecznik, przedstawiając obecną sytuację polityczną i zadania, jakie ma spełnić Związek Strzelecki wśród społeczeństwa polskiego. Po sprawozdaniach organizacyjnych Zarządu i Komendy Z. S. wybrano nową władzę powiatową. Do Zarządu powiatowego weszli pp.: inspektor szkolny Janiszewski, jako prezes, a jako członkowie pp.: starosta Leon Zamecznik, Walerian Rohoziński, Józef Urban, mgr Tadeusz Towarnicki, Stanisław Pachorek, inż. Gustaw Holcer, mgr Twardowski i Maria Voelplowa jako kierowniczka Pracy Kobiet. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani pp.: dr Władysław Herman, Wiktor Stesłowicz, Kazimierz Jarosz, Stanisław Piotrowski i Tadeusz Brzezicki. Po dokonanych wyborach przemówienia wygłosili: p. Błażewski jako delegat Okręgu Z. S. i prez. Janiszewski.

Ośmiu aresztantów po wyłamaniu krat zbiegło w nocy z aresztów miejskich

(a) Onegdaj po północy w aresztach miejskich przy ul. Sądowej l. 6. wydarzył się wypadek, jakby wzorowany na wyczynach przestępców amerykańskich. Ośmiu aresztantów po wyłamaniu krat w drzwiach i ubezwładnieniu strażnika usiłowało umknąć z aresztów, przy czym czterech zostało ujętych, reszta zbiegła w nieznanym kierunku. Aresztanci, wśród nich włamywacze kasowi, odbywali w aresztach karę administracyjną. W komplecie tym wzięli udział przestępcy: Szumskij Grzegorz, obcokrajowiec, Herman Lipschitz f. Katz, Maksym Łupij, Biłycia Hałabatian, Mikołaj Hryneczko, obcokrajowiec, Stefan Kuśnierz, Józef Łupkowski i Grzegorz Dziuba.

O godz. 1-szej po północy, gdy strażnik Andrzej Szełęga nakręcał na korytarzu zegar kontrolny, wypadło z celi, po wyłamaniu krat trzech aresztantów, którzy **zarzucili strażnikowi koc na głowę, a powaliwszy go na ziemię bili go tępymi narzędziami, przy czym jeden z aresztantów wyrwał z rąk jego pęk kluczy.**

Z otwartej w ten sposób celi wypadło kilku innych aresztantów. Szajka przestępców, złożona z ośmiu osobników rzuciła się do ucieczki, zbiegła na podwórze i przez parkany na teren sąsiednich realności, przy ul. Zygmuntowskiej 12 i 12a.

Tymczasem pobity strażnik zaalarmował straż, która rzuciła się w pościg za zbiegami. Na podwórzu wymienionych realności przytrzymano czterech zbiegów, czterej inni, Mikołaj Hryneczko, Józef Łupkowski, Grzegorz Dziuba i Stefan Kuśnierz zbiegli w mrokach nocy bez śladu. Zaalarmowany Komisariat I P. P. przystąpił bezzwłocznie do poszukiwań za zbiegłymi.

---

stanie podany oddzielnie do wiadomości wszystkim uczestnikom. W dniu 3-go czerwca zostaną wysłane karty kontrolne z przydziałem miejsc w wagonach, oraz dokładny program wycieczki. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje Biuro LMK., Lwów Podleskiego 1. II. p. do 3-go czerwca. Ilość miejsc jest ograniczona, tak że wolnych miejsc jest bardzo mało.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 27 maja do 2 czerwca br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie, Dewechego, ul. Słowackiego 12 — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19 — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26 — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Przebieg Dzielnicowego Zlotu Sokolstwa we Lwowie

(Dokończenie ze str. 7-mej)

Prowadził go prezes Dzielnicy Małpolskiej dr. M. Wolańczyk

Za pocztem tym kroczyły delegacje Związków kombatanckich.

Za grupą Związków kombatanckich postępowały drużyny sokole dzielnicami w porządku alfabetycznym. Zatem najpierw Dzielnica krakowska, wśród której ogólną uwagę zwracały dwie grupy regionalne: Krakusów i liczna góralska z Zakopanego, — dalej Mazowiecka, Pomorska, Śląska i Wielkopolska. Najliczniejszą była z tych grup śląska, która przybyła z własną orkiestrą w strojach górniczych, witana raz po raz burzliwymi oklaskami. W grupie tej znajdowali się entuzjastycznie witani Sokoli z Ziemi Zaolziańkiej z Karwny, Orłowej, Bogumina

Wśród tłumnych szpalerów, zalegających chodniki płynął nieprzerwaną falą manifestacyjny pochód Sokolstwa

w kierunku śródmieścia, gdzie przed pomnikiem Mickiewicza zebrali się celem odebrania defilady gen. Langner, dowódca O. K., prezes Związku Sokolstwa, płk Arciszewski, ks. Biskup dr Baziak, wiceprez. Irzyk, prezes dr Wolańczyk i inni.

Przemaszerujące ulicami miasta drużyny sokole witane były przez tysiączne tłumy publiczności z wielkim entuzjazmem.

Po defiladzie drużyny sokole odmaszerowały ul. Jagiellońską, Trzeciego Maja, Słowackiego, Obrońców Lwowa, Sapiehy, Tomickiego, Peowiaków i Kadecką do swych kwater w pawilonach Targów Wschodnich.

Oprócz manifestacyjnego pochodu kulminacyjnym punktem zlotu były popisowe ćwiczenia gimnastyczne męskie i żeńskie na boisku Sokoła Macierzy, ćwiczenia lancami sokoląt itd. Ćwiczenia wypadły bardzo udatnie. Największą atrakcją były ćwiczenia parterowe znanej „piątki" przemyskiej, oraz ćwiczenia na przyrządach w których brali udział najlepsi gimnastycy polscy.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5. II p., tel. 111-24 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4. I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19 z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Clowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedziele od 10-tej do 13-tej.



Tydzień P. C. K.

Wczasie Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża (1—10 czerwca br.) każdy obywatel winien przystroić okna nalepkami P. C. K. które są do nabycia w sekretariacie Oddziału P. C. K. Lwów, ul. Zyblikiewicza 47, tel. 200—59.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr Modrakowski Jerzy, profesor Uniwersytetu — Warszawa. Sienkiewicz Stanisław, dziennikarz — Warszawa. Jaworski Tadeusz przemysł. — Przemyśl. Dr Łapiński Stanisław, lekarz — Kraków. Angerman Karol, przemysł. — Katowice. Dr Szymański Władysław, major — Warszawa. Michalski Jan, inż. — Kostuchna. Miciński Mieczysław, sędzia Sądu okr. — Przemyśl. Fiedler Wacław, notariusz — Kałusz. Krzełuski Artur, inż. — Mościce. Dr Jerich Józef adwokat — Warszawa. Bielińska Irena, dyr. Domu sztuki — Warszawa. Czarnecki Stefan, major — Warszawa. Małaszyński Bolesław, inspkt. — Żydaczów. Kulpiński Stanisław, dyr. MKO. — Brzeżany. Zawistowski Jan inż. — Warszawa. Dr Chraniewicz Michał, adwokat — Dubno. Wąsowicz Jan, kierownik KKO. — Nowy Dwór. Kulczycki Wiktor, inż. — Bitków. Mgr. Podulski Roman, sędzia — Czortków. Dr Aleksandrowicz Jan adwokat — Sanok. Garfinkel Iza, pryw. — Warszawa. Biliński Władysław, aptekarz — Brzeżany. Dr Fall Jan, dziennikarz — Warszawa. Wawryk Arnold, kupiec — Katowice. Harasowski Adam, inż. — Trzyniec. Kopeć Marian, dyr. firmy Polrat — Katowice. Skarbek-Malczewski, kinonoperat. — Warszawa. Hr. Koziebrodzka Róża, wł. dóbr — Podhajczyki. Gałczyńska Karolina, prof. gimn. — Poznań. Nawrocki Józef, inżynier — Warszawa. Tyc Antoni, burmistrz — Zbaraż. Dr Taube Zygmunt wł. dóbr — Suchowola. Skolimowski Zygmunt, wł. dóbr — Surchów. Lenkes-Kowalski Stefan pułk. — Warszawa. Erdstein Leon, nacz. Wydz. mag. — Borysław. Tarwacka Florentyna, urzędn. — Warszawa. Delekta Czesław, prokurent firmy — Kraków. Roszkówna Maria, inż. — Piotrków. Schiller Leon, dyr. teatru — Warszawa. Dr Zaczek Józef, inż. — Warszawa. Rapacz Ignacy, urzędn. Pol. B. Roln. — Kraków. Horosz Edward, nacz. Zw. Sokołów — Warszawa. Schiele Aleksander, inż. — Warszawa. Kowalska Ernestyna, pryw. — Katowice. Wąsowicz Czesław, urzędnik — Warszawa.

Walne zebranie członków Kasyna i Koła Lit.-Art. we Lwowie

Pod przewodnictwem prezesa J. Antoniewicza odbyło się walne zebranie członków Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie. Zasłużona ta wielka placówka, stanowiąca poważny dział w kulturze Lwowa i chlubiąca się nieprzerwanym podtrzymywaniem życia kulturalnego i towarzyskiego inteligencji naszego miasta, skupiła na swym dorocznym zebraniu licznych uczestników.

Po sprawozdaniach odbyła się obszerna dyskusja, w czasie której zgłoszono wiele wniosków i dezyderatów. Walne zgromadzenie m. in. aprobowało subskrybowanie przez Zarząd 500 zł. na P. O. P. i dodatkowo uchwaliło przeznaczyć 500 zł. na FON.

Po przyjęciu sprawozdania zarządu i udzieleniu mu absolutorium, dokonano uzupełniających wyborów członków w miejsce ustępujących w myśl statutu. Skład Wydziału Kasyna i Koła Lit.-Art. przedstawia się odtąd jak następuje: prezes Jan Antoniewicz, wiceprezesi S. Lehnert i J. Zgóralski, członkowie: inż. W. Brzostowski, dr J. Franke, dr Kaz. Gostkowski, M. Götz, E. Krug, E. Kostrzewski, A. Lekczyński, Fr. Leurman, dr Stan. Liebhardt, inż. Ant. Mokrzycki, R. Nowiński, inż. Bron. Welczer, zastępcy członków Wydziału: dr. St. Gergowicz, Włodz Krasiński, mgr J. Majewski.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z NIEDZIELI 28 MAJA BR.
(10 dzień wyścigów)

Gonitwa I. 300 zł. Wojskowa z przeszk. dla 5 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.200 m.

1) Jesień — ppor. Siemiński, 2) Balilla — por. Müler, 3) Fagot ppor. Tychanowicz. 4) Amilkar — kpt. Żwan. Tot. zw. 17, franc. 11.50, 7.50 Biegały 4 konie.

Gonitwa II. 800 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4.200 m. (przeszkody).

1) Cydonia (typ Dz. P.), 2) Minotaur. Fiord upadł z jeźdźcem. Tot. zw. 6.50. Biegały 3 konie.

Gonitwa III. 700 zł. dla 3 i 4 l. koni ang.-ar. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Jokohama, 2) Giza, 3) Jałta 4) Fregata. Tot. zw. 18.50 franc. 10, 9.50. Biegały 4 konie.

Gonitwa IV. 500 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m.

1) Pantyr, 2) Karioka, 3) Foryś. Tot. zw. 6.50. Biegały 3 konie.

Gonitwa V. 2.500 zł. Nagroda im. Feliksa Scazighino dla 4 l. i st. og., oraz 4 l. kl. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Jeszcze raz (typ Dz. P.), 2) Bridge P., 3) Florisdorf, 4) Rinaldo II. Wycofane: Iwar, Jarosław. Tot. zw. 10.50, 10.50, franc. 6.50, 8, 9.50. Biegało 7 koni.

Gonitwa VI. 600 zł. dla 3 l. koni. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Amneris 2) Boston III (typ Dz. P.), 3) Karia (typ Dz. P.), 4) Kartacz. Tot. zw. 43 franc. 9, 6.50, 6.50. Biegało 10 koni.

Gonitwa VII. 1.000 zł. dla 3 l. koni. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Izys (typ Dz. P.), 2) Haile Selassie (typ Dz. P.) 3) Iwa II., 4) Egeria. Tot. zw. 10.50, franc. 7.50 14.50. Biegało 6 koni.

Gonitwa VIII. 1.600 zł. dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.600 m.

1) Urok (typ Dz. P.), 2) El Haifi, 3) Bejrut, 4) Ramajana. Tot. zw. 8.50, franc. 6. 15.50. Biegało 5 koni.

WYNIKI Z PONIEDZIAŁKU 29 MAJA
(11 dzień wyścigów)

Gonitwa I. 900 zł. dla 4 l. kl. ar. Dyst ok. 2.000 m.

1) Insurekcja (typ Dz P.), 2) Lulu. Tot. zw. 5. Biegały 2 konie.

Gonitwa II. 600 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m. (płoty).

1) Centyfolia (typ Dz. P.), 2) Wiwat, 3) Tasmania. Tot. 5.50. Biegały 3 konie.

Gonitwa III. 600 zł. dla 4 l. i st. og. i wał., oraz 4 i 5 l. kł. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Kohinor, 2) Laleczka Ewuni (typ Dz. P.), 3) Hadżi, 4)) Maharadża II. Tot. zw. 14.50 franc. 9, 8. Biegało 5 koni.

Gonitwa IV. 600 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Happy (typ Dz. P.), 2) Marwista (typ Dz. P.), 3) Dart 4) Ma Belle. Wycofane: Ferdynand, Cwał II. Tot. zw. 6, franc. 6, 12.50 Biegało 5 koni.

Gonitwa V. 1.200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m.

1) Grajek (typ Dz. P.), 2) Pazur, 3) Alfa. Wycofana: Fair Agnes. Tot. zw. 7.50. Biegały 3 konie.

Gonitwa VI. 800 zł. dla 3 l. koni. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Pojata, 2) Frant II., 3) Bon Coeur (typ Dz. P.), 4) Pride. Tot. zw. 80.50, franc 20 14.50, 17. Biegało 8 koni.

Dwie samobójczynie z lasku na Pohulance

(a) Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało onegdaj po południu do lasku na Pohulance, gdzie koło trzech stawków, leżały w nieprzytomnym stanie dwie młode kobiety, które usiłowały otruć się jakąś nieznaną trucizną. Lekarz dyżurny udzielił im pierwszej pomocy i niebawem znane już były ich nazwiska: Katarzyna Mik, licząca 20 lat, służąca (ul. Kurkowa 2), która przed kilkunastu dniami targnęła się już na życie przez zatrucie gazem świetlnym i została wyratowana, — oraz Katarzyna Pochyła, licząca 29 lat, pochodząca z Posady Rybotyckiej. Obie odmówiły podania powodu targnięcia się na życie i przewiezione zostały do szpitala powszechnego.

Tydzień filmowy

Trochę propagandy

W oryginale film „Złudzenia Życia" (CASINO) nosi tytuł „The Citadel".

Cytadelą jest tu medycyna oficj., odgrodzona murem uprzedzeń i sztywnością szablonu od intuicji i entuzjazmu młodych lekarzy, którzy nadarmo usiłują zastrzyknąć w samolubny i zmurszały światek profesorski trochę idealizmu. Aż dziw bierze, że lekarze angielscy i amerykańscy nie zaprotestowali przeciw tak ostrej satyrze, która chyba w zbyt czarnych kolorach przedstawia ich praktyki. Widzimy oto grono renomowanych specjalistów londyńskich, posyłających sobie naiwnych pacjentów z rączki do rączki, przy czym każda z tych rączek strzyże owieczki zgrabnie i precyzyjnie na swoje konto.

Tej „harmonijnej współpracy" przeciwstawiono działalność dwóch młodych lekarzy na prowincji, którzy nie mogąc wydębić u władz wprowadzenia higienicznych urządzeń w miasteczku, zaczynają swą pracę od wysadzenia starych kanałów nitrogliceryną. Ta scena należy zresztą do najbardziej udanych epizodów filmu. Wprowadzono jeszcze do akcji jednego „znachora", który jest także idealistą i też więcej umie od profesorów, co udowadnia uratowaniem chorej na gruźlicę dziewczynki, skazanej przez asów na śmierć.

Scenariusz tego filmu został osnuty na powieści A. J. Cronina, a zrealizowany przez znakomitość amerykańską Kinga Vidora. Możnaby zarzucić realizacji zbyt natrętne wbijanie do głowy widza tez autora. Skutkiem tego, miejscami film staje się trochę piłą. Robert Donat, Rosalind Russel i Ralph Richardson grają z przejęciem swoje szlachetne role.

„Burza nad Bengali" (ATLANTIC) wchodzi w skład serii obrazów, eksploatujących sławę słynnego filmu „Bengali". — Jak „Gunga Din", i ten obraz nie umywa się do swojego pierwowzoru, ale trzeba mu przyznać dość duży rozmach i staranną obsadę. Podobnie jak „Bengali" i ten film propaguje imperializm brytyjski, ideę bohaterstwa i ryzyka. Szkoda, że nie urozmaicono go choć szczyptą tego „humour" anglosaskiego, który tak wspaniale wyrazili w „Bengali" Franchot Tone i Gary Cooper. W roli angielskiego oficera wystąpił tu Patric Knowless, przypominający stylem gry Flynna. Rochelle Hudson jest ładniutka, ale sztywna. Reżyser Sidney Salkow uraczył nas trochę zbyt dużą ilością trupów, skał i huku.

„Miasto Chłopców" (EMPIRE) — to film utrzymany na wysokim poziomie etycznym, przeprowadzony rozumnie i konsekwentnie, dający silne emocje, mimo braku wstawek erotycznych.

Podobno istnieje naprawdę w Ameryce takie „Miasto Chłopców", rządzone przez kilkunastoletniego burmistrza, sądzone, budowane i gospodarowane przez wyrostków, wyrwanych nędzy zbrodni przez zacnego opiekuna, pastora Flanagan. Inicjator tego dzieła walczy z brakiem kapitału, z nieufnym nastawieniem prasy, boryka się zwycięsko z charakterami swoich wychowanków. Założeniem pracy tego pedagoga jest dewiza, że „nie ma złych dzieci" a jego metodą wychowawczą wpajanie w chłopców poczucia honoru.

Spencer Tracy oparł swoją grę na prostocie, na skoncentrowaniu sił duchowych. Na tych wartościach polega fascynujący urok jego Flanagana. Mickey Rooney wygrywa swój wspaniały temperament artystyczny w gwałtownych odruchach serca i pyszałkowatości dzikiego chłopczyska, którego ideałem jest brat gangster. Ale znakomitych młodocianych aktorów mamy w tym filmie dwudziestu, z bajecznym maleńkim Bob Watsonem na czele.

Organizując dla młodzieży w dni świąteczne poranki z tym filmem, dano młodej, wrażliwej publiczności spektakl wartościowy, moralnie i artystycznie.

Wprawdzie późno, niemniej jednak gorliwie wzięła się Francja do propagandy populacyjnej. Służą temu celowi rozmaite instytucje, służy też i sztuka a w szczególności kino.

Właśnie „Macierzyństwo" (PALACE) jest fragmentem tej służby. Nie żeby jakaś „agitka" w wulgarnym tego słowa znaczeniu (wyobrażamy sobie jakby tego rodzaju film spreparowano w Polsce!), ale dzieło sztuki, owiane moralną atmosferą, pozytywnym stosunkiem do społeczeństwa, szacunkiem dla człowieka i jego zadań. Bez zbytecznych koszmarów, na tle czarującego miasteczka na południu Francji, pokazano tu dramat macierzyństwa i macierzyńskiej miłości. Tak wielkie są uczucia w tym dramacie i tak przekonywająca siła, która je ożywia, że nawet nie odgrywa tu roli kwestia nielegalności macierzyństwa i grzechu, który stał się jego przyczyną. Jest tylko matka i dziecko.

Film ten jest okazem rzadkim na tle kinematografii francuskiej, nietylko ze względu na swój wewnętrzno-ideowy charakter, ale też i przez swoje wykonanie artystyczne.

Zobaczyliśmy tu Francję niespodziewaną. Tę rodzinną, wiejską, małomiasteczkową. Bez „Maximów", bulwarów i cylindrów. Bez schrypłych kokot i pomysłowych apaszów. Francję poważną.

I również film francuski, ale z zupełnie innej beczki „Czterech na posterunku" (CHIMERA). Sprawa młodych kadetów marynarki, ich komendanta ze szpakowatą bródką i narzeczonej tego ostatniego, ślicznej pani w balzakowskim prawie wieku, niemniej wartej czegoś więcej, jak szpakowata bródka.

Naturalnie, jak to w morskich i marynarskich filmach bywa, nie mogło obejść się bez jednego mężczyzny heroicznego na sposób reprezentacyjny i jednego niesłusznie podejrzanego o tchórzostwo, w gruncie rzeczy jednak również bohatera. Typowo po francusku początkiem, końcem i motorem wszystkich tych dziejów, owego bohaterstwa upadków, wzlotów, radości i cierpień — jest kobieta. Na szczęście jesteśmy skłonni zrozumieć zarówno komendanta Vilette, jak i jego syna-kadeta, oraz resztę młodych marynarzy, ponieważ tą kobietą jest jedna z najpiękniejszych i najinteligentniejszych aktorek — Marcelle Chantal. Trudno nam tylko zrozumieć nieporządki i brak dyscypliny panujące w wojskowej szkole morskiej. Albo na filmie źle oddano jej atmosferę, albo Francja będzie musiała wiele zmienić w tym zakresie.

Oema.

JUBILEUSZOWE GODY POGONI

Cracovia wygrywa turniej piłkarski

Drugi dzień uroczystości jubileuszowych Pogoni rozpoczął się w niedzielę nabożeństwem dziękczynnym, odprawionym o godz. 9-tej w kościele św. Zofii. Na nabożeństwo to przybyli: protektor Pogoni gen. Zulauf, założyciel Pogoni i jej pierwszy prezes prof. dr. E. Piasecki, pułk. Polniaszek, najstarsi i obecni członkowie klubu, zawodnicy, sympatycy i przyjaciele klubu lwowskiego.

W godzinach popołudniowych na boisku Pogoni odbyły się główne uroczystości. Park sportowy Pogoni został bogato udekorowany flagami o barwach narodowych i miasta, przybrany girlandami zieleni. Boisko wypełniły tłumy publiczności w liczbie ponad 6000 osób. W loży honorowej zajęli miejsca: gen. Langner, gen. Zulauf, prez. miasta dr. Ostrowski, starosta dr. Klimowiecki, pułk. Polniaszek, prof. dr. E. Piasecki, zasłużeni członkowie Pogoni, zaproszeni goście, delegacje Cracovii, Wisły i Junaka.

Po pierwszym turniejowym meczu Wisła—Junak, odbyła się wielka defilada wszystkich sekcji Pogoni. Przed trybuną ustawiono podium, z którego defiladę odbierali: gen. Langner, gen. Zulauf, prof. Piasecki, prez. dr. Ostrowski, dyr. Kozicki. Defilada wypadła wspaniale. Wzięło w niej udział około 280 członków Pogoni, reprezentujących wszystkie jej sekcje. Defiladę otwierała orkiestra pułku piechoty. Defiladę prowadzili wiceprezes pierwszego zarządu Pogoni inż. M. Dudryk i wiceprezes obecnego zarządu inż. Rusin, po czym maszerowały oddziały działaczy i zawodników Pogoni z okresu przedwojennego, z lat wielkiej wojny, z lat ostatnich. Szczególnie serdecznie oklaskiwana była grupa pierwsza, w której kroczyli tak zasłużeni dla Pogoni bracia Kucharowie, pułk. Szymański, Marion, Bartkiewicz i wiele innych dobrze i zaszczytnie zapisanych w sporcie polskim członków Pogoni.

Prawdziwy entuzjazm zapanował na trybunach, gdy przed odbierającymi defiladę pojawiła się dawna mistrzowska drużyna Pogoni — zespół wielkich nazwisk — prawdziwych i niezapomnianych sportowców: dr. Garbień, Wacek Kuchar, inż. Bacz, prof. Olearczyk, Gebartowski, Słonecki, Szabakiewicz — niemal wszyscy piłkarze z okresu mistrzowskiego wielkiej Pogoni.

Za dawną niezapomnianą Pogonią maszerowały drużyny biorące udział w turnieju jubileuszowym. Na czele kroczyła Cracovia wraz z pocztem sztandarowym, oklaskiwana bardzo serdecznie, następnie Wisła i Junak. Prof. R. Wacek prowadził 14 obecnych sekcji Pogoni. Defilowali więc piłkarze w liczbie 4 drużyn pod komendą Zimmera, wspaniale prezentowała się bardzo liczna sekcja lekkoatletyczna, doskonałe wrażenie zrobiła sekcja pływacka reprezentująca wiele pań, dalej maszerowały sekcje: bokserska, hokejowa, piłki ręcznej, tenisa stołowego, tenisa, narciarska, strzelecka, łucznicza, szermiercza, kolarska, kajakowa. Wszystkie sekcje wspaniale wyekwipowane, doskonale się prezentujące przedstawiły widowni lwowskiej obecną Pogoń, klub jeden z pierwszych w Polsce, rozbudowany wszechstronnie, silny i potężny, który w pracy nad krzewieniem kultury fizycznej w Małopolsce Wschodniej nie ustaje, wychowując nieprzerwanie młodzież polską na wielkich ideach swojego założyciela prof. Piaseckiego.

W czasie defilady nad boiskiem krążył samolot rzucając wieniec laurowy — dar lotników lwowskich dla Pogoni. Po defiladzie odbyło się uroczyste powitanie drużyn, biorących udział w turnieju piłkarskim. Do zebranych na boisku drużyn, przemówił gen. Zulauf, wręczając kierownikom drużyn: Cracovii, Wisły, Junaka pamiątkowe proporce, księgi jubileuszowe Pogoni i odznaki jubileuszowe. Cracovia zrewanżowała się proporcem, Wisła koszem kwiatów. Odegraniem hymnu Pogoni, zakończyło się powitanie drużyn.

Przed rozpoczęciem meczu Cracovia—Pogoń, wbiegła na boisko piątka słynnego mistrzowskiego ataku Pogoni: Słonecki, inż. Bacz, Wacek Kuchar, dr. Garbień, Szabakiewicz. Zasłużonych piłkarzy Pogoni, imieniem Klubu witał inż. Rusin, wręczając Wackowi Kucharowi wiązankę kwiecia. Samolot po raz wtóry przeleciał nad boiskiem Pogoni, rzucając tym razem piłkę, obecny atak drużyny ligowej ustąpił miejsca swym wielkim poprzednikom i rozpoczął się mecz Pogoń—Cracovia.

Stary atak Pogoni grał przez pierwszych 15 minut.

W ramach jubileuszu Pogoni, rozegrany został turniej piłkarski o nagrodę prez. Ostrowskiego przy udziale drużyn: Wisły, Cracovii, Junaka i Pogoni.

SKŁADY DRUŻYN:

Cracovia: Pawłowski, Lasota, Pająk, Jabłoński, Grünberg, Góra, Bartyzel, Młynarek, Korbas, Szeliga, Zembaczyński.

Wisła: Koczwara, Serafin, Szumilas, Kotlarczyk II, Legutko, Liszka, Gergel, Cholewa, Artur, Gracz, Filek II.

Junak: Gierula, Będkowski, Parkowski, Fujarski, Hemerling, Stańczyk, Habowski, Kruczek, Szewczyk, Makomaski, Zdobylak.

Pogoń: Albański, Lemiszko, Jeżewski, Hanin, Wasiewicz, Schmidt (Panas), Majowski, Matyas, Wolanin, Zimmer, Borowski.

WISŁA—JUNAK 4:2 (0:1).

Pierwszy mecz turnieju pozostawił doskonałe wrażenie. Gra była szybka ciekawa, zwycięstwo Wisły zadecydowane zostało dopiero w ostatniej minucie gry, w momencie kiedy mało kto wierzył w sukces Wisły.

Junak do przerwy, a nawet w pierwszych minutach drugiego okresu gry był w dość wielkiej przewadze, wykorzystując chaos panujący w szeregach Wisły.

W drużynie drohobyckiej atak pracował bardzo skutecznie, pomoc była raczej słabsza, obrona natomiast stanowiła mocną, trudną do sforsowania formację.

Niestety Junak wyczerpał się nadspodziewanie szybko. Moment ten wykorzystała Wisła, całą parą ruszyła do ataku. Z drużyny wolnej, niezdecydowanej, zmieniła się w zespół kombinujący szybko, sprawnie i skutecznie. Junak przestał istnieć. Wynik był nadspodziewany. Bramki posypały się szybko. Z 2:0 dla Junaka zrobiło się 4:2 dla Wisły.

Bramki dla Wisły zdobyli: Artur dwie, Cholewa i Kotlarczyk II, dla Junaka obie bramki zdobył Makomaski. W drużynie krakowskiej wyróżniali się: Artur, Cholewa, Kotlarczyk i Szumilas, w Junaku piątka ataku i obaj obrońcy. Sędziował p. Sawaryn.

CRACOVIA—POGOŃ 6:1 (5:0).

Pogoń zagrała najfatalniejszy mecz w sezonie. Drużyna jubilatki ani przez chwilę nie osiągnęła poziomu meczu z Ruchem. Fatalnie zagrała w Pogoni cała linia Pomocy, obrona popełniała zasadnicze błędy, Albański zawinił conajmniej dwie bramki. Nie lepiej było i z napadem. W tej linii dopisała właściwie tylko lewa strona: Zimmer, Borowski, Wolanin zaś rozegrał się dopiero po przerwie. Matyas należał do najsłabszych zawodników.

Cracovia na tle Pogoni przedstawiała się doskonale. Do gry wniosła bardzo cenne umiejętności techniczne i taktyczne, grała szybko, zdecydowanie i skutecznie. Atak jej podchodził pod bramkę Pogoni z niezwykłą łatwością, strzelając przy tym dużo i celnie.

W drużynie biało-czerwonych cała drużyna stanęła na wysokości zadania. Najlepszy poziom osiągnęła pomoc z Górą i Jabłońskim na czele, w ataku wyróżniała się lewa strona Szeliga—Zembaczyński.

Bramki dla Cracovii zdobyli: Szeliga trzy, Zembaczyński, Korbas, Bartyzel dla Pogoni Matyas z karnego. Sędziował p. red. Przybylski.

OFICJALNE KOMUNIKATY L. O. Z. P. N.

LWOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
we Lwowie ul. Piekarska 1 b — Tel. 108-94
Konto PKO. 508.325
Adres dla listów polec.: O. Rohatiner
Lwów, Wiśniowieckich 4
(Fundusz Pracy)

KOMUNIKAT NR. 15/39
WG. i D. z dnia 24 maja 1939

1) Odrzuca się prośbę Samsonu o darowanie wzw. klub. dyskwalifikacji nałożonej na zawodnika Hollandera Izraela.

2) PZPN. ukarał 4-mies. karą dyskwalifikacji zawodnika Szczuplaka Franciszka Strzelec Kałusz za podpisanie zgłoszenia dla Lwowianki. Początek kary 22. V. 1939.

3) Wzywa się na posiedzenie WG. i D. na dzień 31. V. br. godzina 19-ta pp. Czarneckiego i Sircita, oraz kapitana drużyny Gocalu.

4) Zmienia się terminarz mistrzostw Ligi okręgowej o tyle, że wyznaczone na dzień 2?. V. 1939 zawody Junak — Polonia przesuwa się na termin późniejszy.

5) Mistrzem juniorów grupy II. jest Pogoń Lwów, zaś grupy III. Ukraina.

6) Wyznaczone na dzień 29. V. 1939 zawody o mistrzostwo juniorów grupy I. i II przesuwa się na dzień 29. VI. 1939.

7) Nakazuje się KS. Step rozegranie zawodów przyjacielskich z KS. Strzelec Przemyślany jako rekompensatę za nieodbyte zawody mistrzowskie z roku 1938. Termin spotkania ustalą kluby wspólnie.

8) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo Ligi okręgowej. 7. V. 1939 Sian — Lechia 2:0 i 2 pkt. dla Sianu. 14. V. 1939 Lechia — Korona 5:2 i 2 pkt. dla Lechii. Junak — Sian 2:0 i 2 pkt. dla Junaka. Pogoń IB. — Resovia 2:1 i 2 pkt. dla Pogoni IB.

9) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „A": 14. V. 1939 Jagiellonia — Świteź 2:4 i 2 pkt. da Świtezi. ZZK. — B. Orzeł 2:1 i 2 pkt. dla ZZK. Dr. Sokół — Lwowianka 2:4 i 2 pkt. dla Lwowianki. Zniesienczanka — Strzelec 3:0 v. o. i 2 pkt. dla Zniesienczanki.

10) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „B": 7. V. 1939 Grafika — Step 6:1 i 2 pkt. dla Grafiki. Pocisk — Jedenastka 2:0 i 2 pkt. dla Pocisku. Gocal — Lot 3:3 i po 1 pkt. dla obu drużyn. PAST. — Zoria 2:3 i 2 pkt. dla Zorii. Zorża — Granit 1:0 i 2 pkt. dla Zorży. PKS. — Zenit 10:0 i 2 pkt. dla PKS.

14. V 1939 Lot — Grafika 4:1 i 2 pkt. dla Lotu. PKS. — Pocisk 3:1 i 2 pkt. dla PKS. Granit — Zoria 2:1 i 2 pkt. dla Granitu. Gocal — PAST. 2:1 i 2 pkt. dla Gocalu. Step Zorża 2:3 i 2 pkt. dla Zorży. Jedenastka Zenit 3:0 v. o. i 2 pkt. dla Jedenastki.

11) Ukarano na podstawie sprawozdań sędziowskich: a) Reissa Dawida Zenit sur. nag. za niesport. zachowanie się na zawodach z Zorią; b) całą drużynę juniorów oraz opiekuna drużyny Zniesienczanki surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach z Lwowianką; c) Kraasa Michała Pogoń Lwów 2 tyg. dyskwal. od 30. V. do 12. VI. 1939 za niebezpieczną grę na zawodach z WKS.; d) Diuga Bronisława RKS 3 mies. dyskwalifikacją od 30. V. do 29. VIII. 1939 za brutalną grę połączoną z umyślnym kopnięciem przeciwnika bez piłki na zawodach z Ukrainą; e) Kalczyka Ste... dyskwalifikacją od 30. V. do 29. XI. 1939 za słowną obrazę sędziego na zawodach z Polonią.

Przewodn.: (—) W. Radwański nadkom.
Sekretarz (—) St. Waligórski

KOMUNIKAT NR. 16/39
Wydziału Spraw Sędziowskich LOZPN z dnia 23 maja 1939

1) Udzielono urlopu p. Bilikowi Miecz. od 23. V. do 31. VII. 1939.

2) Podaje się do wiadomości pp. sędziom, że prośby o udzielenie dłuższego urlopu należy zgłaszać osobiście na posiedzeniu Zarządu WSS.

Przewodniczący: (—) red. T. Przybylski
Sekretarz: (—) Kwasik St.

KOMUNIKAT NR. 18
z posiedzenia Zarządu LOZPN z dnia 25 maja 1939

1) Potwierdza się odbiór następujących wpłat:

Hutniczanka Lwów zł. 7.20, Pogoń Lwów zł. 52.80, Światohor Lwów zł. 5.40, Lot Rzęsna Polska zł. 18.50 Czuwaj Lwów zł. 14.40, Stadion Lwów zł. 5, Ukraina Lwów zł. 20, Biały Orzeł Lwów zł. 14.85, Step Lwów zł. 9.90, Strzelec Przemyślany zł. 12, Strzelec Tarnopol zł. 6, Ripnyk Borysław zł. 7, Sanoczanka zł. 12 WKS. Jarosław zł. 26.40, Huta Żółkiew zł. 12, WCKS. Brody zł. 15.

2) Wobec uregulowania należności odwiesza się następujące kluby: Strzelec Przemyślany z dniem 16. V. br., Strzelec Tarnopol z dniem 17. V. br., Ropnyk Borysław z dn. 17. V. br., Huta Żółkiew z dn. 15. V. br. oraz WCKS. Brody z dniem 22. V. br.

3) Podaje się do wiadomości, że z dniem 25 maja 1939 są następujące kluby nadal zawieszone:

Pogoń Stryj, Czuwaj Przemyśl, Skala Stryj, Nordiah Żółkiew, Rezerwa Rzeszów, Sokół Nisko, Strzelec Kamionka Strumiłowa Strzelec Lubaczów, ZZZK. Rzeszów, ŻTGS. Złoczów, Bar Kochba Rzeszów, Bejtar Skole, Hapoel Lwów, Lauda Lwów, Łuh Lwów, Makkabi Skole, Makkabi Dobromil Meta Tarnopol, Naprzód Przemyśl, Ognisko Rzeszów, Strzelec Synowódzko Wyżne, Świt Lwów, Unia Strażacka Lwów, USK. Dobromil TSL. Sknilówek, Wesołka Medyka, Strzelec Brzuchowice, Strzelec Skole.

4) Podaje się do wiadomości, że KS. Strzelec Sokal zmienił nazwę na KS. Pogoń Sokal, ul. Kościuszki 74 — p. Ganczarski Stanisław.

5) Załatwiono odmownie prośbę LKS. Praca Polska o darowanie grzywny zł. 10 odnośnie zawodów w dniu 7 maja br.

6) W wyniku wniesionego odwołania przez TS. Ukraina postanowiono zatwierdzić karę dyskwalifikacji nałożoną przez WG. i D. na gracza Neumana Kazimierza natomiast znieść dyskwal. nałożoną komun. WG. i D. Nr. 17/39 p.13 na gracza Skoczniа Osypa, udzielając wymienionemu naganę za niebezpieczną grę.

7) Wobec powtarzających się wypadków nieprzestrzegania przepisów przez gospodarzy zawodów o mistrzostwo wszystkich klas, że poza bramkami jakoteż wzdłuż boiska znajdują się częstokroć niepowołane osoby, które przeszkadzają w prowadzeniu zawodów przez sędziów wzywa się wszystkie kluby, aby bezwzględnie stosowały się do obowiązujących przepisów, że poza bramkarzem rezerwowym, lekarzem wzgl. sanitariuszem dyplomowanym nie wolno nikomu, nawet członkom Zarządu względnie trenerom znajdować się w pobliżu boiska i o ile sędziowie wyznaczeni stwierdzą niestosowanie się do tych przepisów, przerwą zawody na tak długo, aż nikt z niepowołanych nie będzie się znajdował w pobliżu bramek wzgl. bocznej linii boiska.

8) Znosi się zakaz wydawania zniżek kolejowych dla ŻKS. Hakoah Stryj i USK. Watra Drohobycz.

Prezes: (—) prof. T. Dręgiewicz
Sekretarz: (—) F. Kühner

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Czortkowa

Zjazd Pow. Komitetu Porozumiewawczego

W Czortkowie odbył się Walny Zjazd Powiatowego Komitetu Porozumiewawczego z udziałem delegatów całego powiatu czortkowskiego. W zjeździe wzięli udział m. i. burmistrz m. Czortkowa senator dr Lachowicz i wicestarosta mgr Garlicki. Zjazd zagaił prezes dr Wróbel, po czym inspektor szkolny p. Inglot przedłożył rezolucje, w których delegaci złożyli pełne uznanie Rządowi, a w szczególności ministrowi Spraw Zagranicznych za prowadzenie takiej polityki, która Polskę stawia na równi z wielkimi mocarstwami Europy. Delegaci złożyli hołd Panu Prezydentowi R. P. i stwierdzili, że gotowi są każdej chwili do czynnej obrony Państwa i oczekują rozkazów Naczelnego Wodza.

Rezolucje zostały przyjęte długimi oklaskami.

Wiceprezes Komitetu Porozumiewawczego sędzia p. Bronisław Wiśniewski złożył obszerne sprawozdanie z prac Powiatowego Komitetu Porozumiewawczego za rok 1938/39. W sprawozdaniu podkreślono wielki postęp, jaki się dokonał w pracach kulturalno-oświatowych, przeprowadzonych przez organizacje społeczne powiatu, szczególnie Towarzystwo Szkoły Ludowej i Związek Strzelecki i aktywność tych organizacyj, wyrażająca się częstymi odwiedzinami poszczególnych placówek przez prelegentów powiatowych oraz rozbudową Domów Ludowych.

Działalność propagandowa Powiatowego Komitetu Porozumiewawczego w zakresie gospodarczym wpłynęła w wysokim stopniu na podniesienie obrotów w polskich przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, a nadto dzięki propagandzie, wykładom prelegentów i przeprowadzonym kursom, przybyły nowe polskie placówki handlowe i gospodarcze.

Następnie delegaci Powiatowego Komitetu Porozumiewawczego złożyli sprawozdania z postępu prac polskich organizacyj społecznych na swoich terenach. W dalszym ciągu zjazdu dokonano wyboru Zarządu Pow. Komitetu Porozumiewawczego na rok 1939/40. Prezesem Pow. Komitetu Porozumiewawczego został wybrany senator dr W. Lachowicz, burmistrz m. Czortkowa.

Po części sprawozdawczej Pow. Komitet Porozumiewawczy uchwalił drugą rezolucję w sprawie utworzenia Izby Rolniczej w Tarnopolu. Rezolucja zostanie przedłożona Ministerstwu Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwu Rolnictwa i Ref. Rolnych.

Z Sambora

Hojny zapis na Polską Akademię Umiejętności

W dniu 19 marca br. w Kornalowicach pow. samborskiego zmarł właściciel majątku Stanisław Korczak Sozański. Zmarły za życia rozporządził znaczną częścią swego majątku, położonego w samborszczyźnie i tarnopolszczyźnie, zapisując go Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

Akt darowizny sporządzony został w kwietniu 1927 r. w Krakowie w obecności ówczesnego prezesa Polskiej Akademii Umiejętności prof. Michała Rozwadowskiego i jej sekretarza prof. Stanisława Kutrzeby.

Na podstawie aktu Stanisław Sozański zgodnie z wolą nieżyjącego już wówczas jego brata Feliksa, chcąc przyjść P. A. U., jako przedstawicielce i krzewicielce nauki polskiej, z pomocą, oddał jej z chwilą swojej śmierci na wieczną i wyłączną własność w pow samborskim dobra w Kornalowicach, Hordyni, Dublanach, Kranzbergu wraz z realnościami rustykalnymi, grunty w gminie Hordynia, Siekierczyce, Dublany-Kranzberg i Kulczyce, a w tarnopolszczyźnie dobra w Grabowcu, Białoskórce z wszelkimi gruntami rustykalnymi przynależnymi do tych dóbr i grunty położone w gminie Baworów nad potokiem „Olchy" w okolicy Mikuliniec.

W myśl intencji ofiarodawcy roczny dochód w trzech czwartych winien być przeznaczony na cele naukowe P. A. U., pozostałą zaś jedną czwartą należy dzielić na dwie części. Jedna z nich ma być przekazywana ks. Metropolicie Krakowskiemu z przeznaczeniem na jałmużnę rozdzielaną między ubogich, druga natomiast na potrzeby konserwatorskie kolejno: Katedry na Wawelu, Kościoła N. M. P. w Krakowie, starożytnego budynku Biblioteki na rogu ul. św. Anny i ul. Jagiellońskiej w Krakowie, lub zakupno książek do tej biblioteki. W razie gdyby w przyszłości nie zachodziła potrzeba czynienia wydatków na powyższe cele, można tę część przeznaczyć na potrzeby innego kościoła w Krakowie.

Niezależnie od tego zobowiązuje Zmarły P. A. U. do czynienia wszelkich starań, by w Kornalowicach była utrzymywana stała ekspozytura rzymsko-katolicka do opieki nad kaplicą miejscową, w której winny być odprawiane nabożeństwa w każdą niedzielę, święto i żałobne rocznice rodzinne. Odnośnie dóbr w Białoskórce żąda, by wybudowano tam kościół parafialny, plebanię i zabudowania gospodarskie w miejscu, gdzie przed wojną światową stał dwór i folwark, oddając na własność nowoutworzonej parafii rzymsko-kat. dawny ogród dworski i odpowiednią ilość gruntu z dóbr Białoskórka lub Grabowiec.

Znany za życia opiekun ubogich stara się ich zabezpieczyć w rozmiarach przez siebie praktykowanych po swojej śmierci, nakładając na P. A. U. obowiązek wspierania najbiedniejszych mieszkańców w darowanych dobrach, zabezpieczając pomoc materialną dla Zakładu Braci Alberta i Polskiej Ochronki Dzieci w Samborze jak również Polskiej Ochronki w Turce nad Stryjem.

Akt darowizny wobec śmierci Stanisława Sozańskiego stał się obecnie aktualny i P. A. U. weszła we wszelkie prawa i obowiązki w nim zastrzeżone.

Z Borysławia

Wybór ławników

Onegdaj odbyły się wybory ławników miejskich w Borysławiu. Wpłynęły 2 listy. W tajnym głosowaniu kartkami zostali wybrani Fr. Łobzowski i J. Przybyło z listy nr. 1 (PPS.), oraz dyr. Leon Schutzman i nacz. St Phiplip z listy nr. 2. Na 34 oddanych kartek lista nr. 1 otrzymała 18 głosów, lista nr. 2 — 13 głosów, a 3 kartki oddano białe. W miejsce wybranych ławników wejdą do Rady miejskiej Miś A., Kosztyła J. i Morkis J. z PPS, oraz Feuerberg z klubu żyd.

PROGRAM radiowy

WTOREK 30 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Z warsztatów rzemieśln." — Wł. Weber. — 8.20 Lw. Koncert życzeń. — 8.50 Lw. Wiad. poranne — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa z Warszawy i Lwowa pt. „Stalowa Wola". — 14.45 Lw. Wiadomości gospodarcze. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Wesołe opowiadanie dla młodzieży. — 15.15 Lw. Skrzynka techniczna — inż. J. Miński. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.08 Wiadomości gospod. — 16.20 Przegląd finans.-gospod. — 16.30 Rec. kompozytorski A. Szeluty. — 17.00 „Kobieta a obrona kraju". — 17.15 Pieśni w wyk. Fr. Platówny. — 17.30 „Z pieśnią po kraju". — 17.50 Reportaż ze Zjazdu Zw. Osadników w Grodnie. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Harcerze czuwajcie" — G. Syniewski. — 18.20 Lw. „Stanisław Moniuszko" — płyty. — 18.30 Audycja dla robotników. — 19.00 Odczyt wojskowy. — 19.15 Melodie taneczne. — 20.00 Lw. Audycja dla wsi — pogadanka insp. J. Siwickiego. — 20.15 Gra Mała Ork. P. R. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Opowieść o Moniuszce" — audycja w oprac. prof. Z. Jachimeckiego. — 22.00 „Echa mocy i chwały" (recytacje). — 22.15 Francuskie utwory skrzyp. w wyk. W. Niemczyka. — 22.45 Płyty. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Radio Romania. Koncert symf.
20.30 Paris PTT. „Dawne przeboje".
20.45 Droitwich. Billy Mayerl przy fortep.
21.10 Praga. Koncert symf.
22.10 Droitwich. „Tristan i Izolda" — Wagnera.

ŚRODA 31 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Lw. Audycja dla szkół.: „W Leśnej szkole" — P. Z. Nawrockiej z muzyką S. Turela. — 8.10 Lw. „Szkoły przemysłowe męskie" — nacz. inż. W. Sarad. — 8.25 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": Wyjątek z powieści Konopnickiej oraz melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Elgar: Symfonia nr 1. As-dur op. 55. — 14.45 Lw. Przemówienie wice-prezesa Z. S. Okr. VI. nacz. Błażewskiego. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Co śpiewają dzieciom na Litwie" — aud. F. Kowalika i S. Pigwy. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 „Dom i szkoła" — dr A. Karpowicz. — 16.35 Recit. śpiew. H. Łosakiewicz-Molickiej. — 17.00 Odczyt wojskowy. — 17.18 Lw. „Klaudiusz Achilles Debussy" — felieton muz. z ilustr. płyt. w oprac. dr St. Łobaczewskiej. — 17.55 Pogadanka z ok. „Tygodnia PCK.". — 18.05 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 18.10 Lw. Koncert solistów: H. Murczyńska, Z. Śniadowska. — 18.30 Lw. „Nasz język" w opr. dr St. Rosponda doc. UJK. — 18.40 „Echa mocy i chwały" — recytacje. — 18.55 Koncert rozrywkowy. — 20.00 Audycja dla wsi. — 20.15 Muzyka polska. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorolog., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. St. Szpinalskiego. — 21.30 „Polskie powieści o chłopach przed Reymontem" — szkic liter. K. Czachowskiego. — 21.45 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 21.50 Lw. Muzyka taneczna orkiestry Seredyńskiego. — 22.20 Lw. „Co inwestujemy w bież. r." — inż. St. Serafin. 22.35 Łuck ku czci Kraszewskiego. J. 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 22.30 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Sofia. „Rigoleetto" — Verdiego.
20.10 Brno. Koncert symf.
20.15 Droitwich. „Traviata" — Verdiego.
20.30 Strasburg. „Hiszpania w muzyce" — koncert symf.
21.00 Florencja. „Andrzej Chenier" — Giordana.
22.00 Radio Paris. Koncert wieczorny.

Z Rawy Ruskiej

Ujęcie poszukiwanego komunisty

W czasie obławy, urządzonej onegdaj przez posterunek P. P. w Hrebennem, ujęto po krótkiej walce z post. Krawczyńskim, poszukiwanego oddawna za działalność komunistyczną i dokonanie szeregu rabunkowych napadów Huzija Józefa, którego rozbrojono i odstawiono do aresztu Sądu Grodzkiego w Rawie Ruskiej. (Tk).

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

Z Kołomyi

Wielka burza w powiecie kołomyjskim

Nad powiatem kołomyjskim przeszła wielka burza połączona z ulewą i piorunami. W Pererowie jeden z piorunów uderzył w dom Ignacego Wróblewskiego, przy czym ciężko został poraniony listonosz wiejski Jan Zołobajko z Matyjowiec. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz z Kołomyi.

Z Rudek

WYBORY ZARZĄDÓW MIEJSKICH W POWIECIE RUDECKIM. Wobec uprawomocnienia i ukonstytuowania się nowowybranych rad miejskich w Rudkach i Komarnie, starosta powiatowy zarządził wybory do zarządów miejskich, tj. burmistrzów, wiceburmistrzów i ławników. Wybory odbędą się w Rudkach dnia 31 maja, a w Komarnie 1 czerwca br.

Nowości z C. O. P.

W Leżajsku odbyło się walne zebranie członków Koła Rodzicielskiego przy miejscowym gimnazjum, na którym uchwalono przystąpić do budowy nowego gmachu gimnazjum i liceum, kosztem około 400.000 zł. Fundusze na budowę komitet zbiera z miesięcznych składek i jednorazowych datków, przy czym do budowy mają się również przyczynić sąsiednie gminy, z których młodzież uczęszcza do tego zakładu. Poza tym komitet ma otrzymać większy kredyt gotówkowy.

Obok osiedla robotniczego w Stalowej Woli rozpoczęto obecnie przy poparciu TOR budowę tanich domków robotniczych dwu- i trzyizbowych.

Obecnie znajduje zatrudnienie na terenie Stalowej Woli około 5.000 robotników. Należy zaznaczyć, iż obecnie właśnie mijają dwa lata od rozpoczęcia prac około budowy Stalowej Woli i w tych dniach odbędzie się uroczystość poświęcenia Zakładów Południowych, będących synonimem Stalowej Woli. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele Rządu, dyrektorzy wszystkich zakładów przemysłowych w COP-ie, przedstawiciele władz miejscowych i in. Aktu poświęcenia dokonać ma J. E. ks. biskup Lorek.

Podczas ostatniej burzy, jaka przeszła nad powiatem rzeszowskim, poza szkodami jakie wyrządziła ulewa i grad w sadach i na polach, wydarzyło się też kilka wypadków pożarów od piorunów. W Chmielniku powstał od pioruna pożar w domu Zofii Możdżeń. Ogień zniszczył cały dom mieszkalny wraz z zabudowaniami. W Hadlach Szklarskich wskutek uderzenia piorunu spłonęła stodoła, własność Justyny Burej. Natomiast w tajemniczych okolicznościach spłonęła gajówka Andrzeja Płatnerza w Maziarni i celem ustalenia przyczyny pożaru policja prowadzi tu dochodzenia.

Ze Śniatyna

Młodzież liceum na P. O. P.

Młodzież Państw. Liceum i Gimn. w Śniatynie samorzutnie podjęła akcję zbiórki na P. O. P.

Inicjatywę dał „Samorząd Szkolny" subskrybując 100 zł. obligację. W ślad za tym subskrybowały bony na artylerię przeciwlotniczą gminy poszczególnych klas i organizacje: P. W. K., L. M. K. (60 zł.), P. C. K. i drużyny harcerskie.

Prócz tego złożyły na FON. gmina klasy IIa 9 zł. i P. C. K. 23 zł. Ogółem młodzież subskrybowała na P. O. P. 420 zł., zaś na F. O. N. ofiarowała 32 zł. Samorząd szkolny ofiarował na F. O. N. w r. 1936 kwotę 30 zł. za co otrzymał specjalne podziękowanie z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. **Podstawą** obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15